Rok X. Wyd. A. B. Katowice, piątek 4-go października 1935 r. Nr. 272
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem
Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 303-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 303-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lublinicc: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 30.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

LEOPOLD TOMASZKIEWICZ
Poseł na Sejm.

Na otwarcie sesji nowych Izb Ustawodawczych

Dzisiaj zbierają się nowowybrane Izby Ustawodawcze, dla realizowania zadań, wskazanych przez Konstytucję. Te zaś zadania są całkiem inne, aniżeli poprzednich Sejmów, gdyż Konstytucja przewiduje bardzo wyraźny podział funkcyj pomiędzy poszczególnemi organami państwowemi. W tym podziale zakres zadań i uprawnień Sejmu i Senatu jest ujęty zdecydowanie i jasno. Sejm sprawuje **funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu**, do niego należy **ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.** Sejm ma więc prawo żądać ustąpienia Rządu, wespół z Senatem pociągnąć do odpowiedzialności konstytucyjnej Prezesa Rady Ministrów lub ministra, interpelować Rząd, zatwierdzać corocznie zamknięcia rachunkowe, kontrolować długi Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem do Sejmu nie należą.

To postanowienie zapewnia swobodę pracy Rządowi, nie uchylając jego odpowiedzialności wobec Sejmu i Senatu. Kładzie ono kres owym „złym obyczajom" z czasów sejmowładztwa o których tak dosadnie wypowiedział się ostatnio Premjer p. płk. Walery Sławek w wywiadzie „Gazety Polskiej", który podajemy w dzisiejszym numerze na dalszem miejscu.

Dawniej każdem województwem, starostwem, urzędem chciał a nawet rządził poseł, posiadający odpowiednie stanowisko w rządzącej lub nawet tylko o rządy kuszącej się partji, gdyż dawny parlament był źródłem i drogą do władzy poprzez zyskiwanie wpływów, kaptowanie zwolenników, kaptowanie popularności. To też nasi politycy partyjni nie gardzili żadnemi środkami, aby móc wykazać się wzrostem swej popularności. Kłamstwo, oszustwo społeczeństwa, obiecanki szczęścia w przyszłości i gromy na teraźniejszość — to były najpowszechniejsze metody „działalności" politycznej posłów, którzy podejmowali wyścig do władzy.

Obecny Sejm i Senat nie jest drogą ani źródłem władzy.

Nowy parlament musi w myśl wskazań Konstytucji harmonizować interes obywatela z interesem Państwa i utrzymać złoty środek między pomyślnością obywatela, a wysoką racją Państwa.

W rozstrzygnięciu spraw wagi państwowej będą się ze sobą ścierać na trybunie sejmowej różne poglądy, ale to rozszerzy tylko horyzonty i każdą sprawę ze wszelkich stron przejaśni. Ale to ścieranie nie może być przeznaczone dla działania „przez okno", na spekulację na najniższych instynktach ludzkich — musi ono wyjaśniać sprawę, uzupełniać, rozszerzać.

Charakter tego ścierania się poglądów określił bardzo dobitnie Marszałek Piłsudski w przemówieniu Swem, wygłoszonem 19 października 1919 r. w Krakowie:

— „Zgodnie z wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnem jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare", gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przystowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy, a nie na „skskinzywności".

W przemówieniu zaś lubelskiem Marszałka z r. 1920 znajdujemy doskonałe uzupełnienie:

„... Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać.

„Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych. Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, potęgi, przed któremi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów."

Swobodna wymiana zdań, podyktowana troską o dobro powszechne; o Państwo i jego jutro, umożliwi urzeczywistnienie zasady:

„wolny obywatel w silnem państwie".

Pragniemy, by ten obywatel był także — szczęśliwym. I tu otwiera się przed nowym parlamentem szeroka droga pracy, iżby szczęście obywatela związać z rozwojem Państwa, iżby budzić wiarę, iż wysiłek dla Państwa nietylko się opłaca, lecz i daje pełną świadomość współtworzenia państwowej rzeczywistości.

Nie wiemy, czy obecne Sejm i Senat w pełnym swym składzie osiągną ideał zespołu ludzi, umiejących myśleć kategorjami nietylko egoizmu klasowego, czy stanowego, lub ambicji wyłącznie terytorjalnej, lecz przedewszystkiem kategorjami współpracy, idei i ambicji państwowych. Trudno przewidzieć, jak w nowym parlamencie będzie realizowana idea współpracy. Ale jedno jest pewne, droga powrotu na dawne tory złych obyczajów parlamentarnych została przez postanowienie nowej Konstytucji zamknięta.

Wojna w Abisynji

Samoloty bombardują Aduę.

LONDYN. Ambasador włoski Grandi udał się dziś w południe do Forein Office i zakomunikował oficjalnie, że **wobec groźnej postawy, zajętej przez Abisynję, naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei podjęło działania wojskowe w kierunku Adui.**

Według ostatnich informacyj, otrzymanych w Londynie, **Adua jest silnie bombardowana przez samoloty włoskie.**

Wojska włoskie mają na celu sparaliżowanie mobilizacji w Abisynji.

RZYM. Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Etiopji, wydane pod presją wojowniczego i napastniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregowców, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom, stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu kolonjach. Groźba ta jest spotęgowana przez fakt, że stworzenie strefy neutralnej, motywowane przez Addis Abebę specjalnemi względami, stanowi tylko manewr strategiczny, obliczy na ułatwienie przygotowań agresywnych wojsk etiopskich. **Chodzi tu o agresję krwawą i ustawiczną, udowodnioną w memorjale włoskim, na którą Włochy wystawione były ciągle w ostatnich latach kilkudziesięciu. Agresja ta przybrała obecnie na rozmiarach.**

Aby uniknąć groźnych niebezpieczeństw i zadośćuczynić elementarnym wymogom bezpieczeństwa, **należało działać niezwłocznie.**

W konsekwencji **naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji.** Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycyj wysuniętych, znajdujących się poza linjami włoskiemi.

RZYM. Urzędowo dementują tu wiadomość o zbombardowaniu przez Włochy centrów abisyńskich, zamieszkałych przez kobiety i dzieci.

Poselstwo francuskie pod ochroną karabinów maszynowych.

PARYŻ. (tel. wł.) Droga na Dżibutti przybyły do Addis Abeby wysłane z Marsylji dla ochrony poselstwa francuskiego karabiny maszynowe z obsługą, oraz większy ładunek drutu kolczastego, z którego zasieki otoczą dokoła budynek poselstwa. Szef oficjalnej wojskowej misji belgijskiej przy armji abisyńskiej major Dothee, opuścił swoje stanowisko i wyjechał z Addis Abeby.

Delegacja polskich kombatantów udała się na pobojowiska francuskie, na których walczyli Polacy, skąd pobrała ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Na zdjęciu od lewej ku prawej stronie: mjr. Zygadłowicz oraz ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski.

Na powietrze i słońce
.....lecz zawsze
z NIVEĄ
Ceny: 0,40—2,60.

Miljon Abisyńczyków stanie pod bronią.

ADDIS ABEBA. Mobilizacja ogłoszona przez Haile Sellasie obejmuje przeszło 1 milj. Abisyńczyków obowiązanych do służby wojskowej. Dowódcą armji północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatera znajduje się w Gondarze. Rozkazom jego podlega **250.000 żołnierzy. Armja ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na dwa lata.**

Na wschód od rzeki Takase stoi **200.000 armja pod dowództwem Ras Seyouma.**

Gubernator prowincji Makale Gugs dowodzi armją **150.000.** Minister wojny Ras Muluget ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji Wallo, zagrożony przez wojska włoskie Ras Kebhede Mengesza, gubernator prowincji Gedew otrzymał również rozkaz podążenia na pomoc następcy tronu ze **100.000 armją.** Armje te mają bronić dostępu do Aussa u Danakil. **Główna kwatera cesarza prawdopodobnie będzie się znajdowała w Harrarze.**

Stacja radjowa w Addis Abebie zagrożona

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że według powszechnego przekonania, Włosi rozpoczną bombardowanie stolicy Abisynji, zaczynając od stacji radjowej.

Włoskie łodzie podwodne patrolują

KAIR. Donoszą tu z Addis Abeby, że 16 włoskich łodzi podwodnych krąży po morzu Czerwonem. Łodzie te widocznie mają za zadanie chwytanie sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Abisynji.

(Dalsze wiadomości o rozwoju akcji wojennej w Abisynji, podajemy na str. 2-giej).

W Abisynji grają armaty

BERLIN. Dzienniki tutejsze w pierwszych wydaniach popołudniowych przynoszą wiadomość o wkroczeniu włoskich oddziałów wojskowych na terytorjum Abisynji. Wojska włoskie rozpoczęły wymarsz rano na krótko po wschodzie słońca wkraczając na tertyorjum Abisynji.

Do południa **przekroczono w 4-ch miejscach rzekę graniczną Mared. Wymarsz oddziałów wojskowych poprzedził przygotowawczy ogień artyleryjski dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny położone na północ od Adui i Adigratu.** Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się eskadra niszczycielska samolotów złożona z 9-iu maszyn pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy, zięcia Mussoliniego, bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie. Jest to **słynna eskadra „La Desperata", używająca odznaki bojowej w formie trupiej czaszki na skrzyżowanych piszczelach.** Według depesz iskrowych **wojska włoskie dotychczas nie napotkały na żaden opór Abisyńczyków.** Echa wybuchu bomb granatów dalekonośnych artylerji włoskiej napełniają w olbrzymim promieniu pograniczne tereny Abisynji. **Obaj synowie Mussoliniego uczestniczą w wyprawie eskadry niszczycielskiej w charakterze pilotów.**

Wrażenie w Paryżu.

PARYŻ. W Paryżu przyjęto ze spokojem wiadomość o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich w Abisynji. W kołach dyplomatycznych zajmują się wyłącznie dalszym rozwojem sytuacji przed Ligą Narodów. Ogólnie przypuszczają, iż **sankcje, polegające na odmowie kredytu i zakazie wywozu,** będą dosyć długo trwałe.

W razie przedłużenia się działań nieprzyjacielskich w Afryce Wschodniej byłyby rozpatrzone sankcje szersze, których określenie i zastosowanie byłoby zależne jednak od jednomyślności Rady Ligi.

Protest cesarza Abisynji.

GENEWA. Cesarz abisyński zawiadomił Ligę Narodów, że Włosi bombardowali Aduę z samolotów, i protestuje przeciwko akcji włoskiej.

Równocześnie nadeszło do Ligi Narodów pismo Mussoliniego, głosząc, że wobec mobilizacji powszechnej sił abisyńskich zmuszony był polecić naczelnemu dowódcy wojsk w Afryce wschodniej wydanie wszelkich zarządzeń samoobrony przed możliwym atakiem. Zarządzenia te mogą obejmować zajęcie niektórych punktów strategicznych.

Popołudniu zbiera się komitet 13-tu. Z protestu abisyńskiego ma wynikać, że **bombardowanie Adui pociągnęło za sobą pewną liczbę rannych i straty. Bombardowanie to trwa.**

Rozkaz mobilizacyjny.

ADDIS ABEBA. Rozkaz cesarza o ogólnej mobilizacji był odczytany dziś rano o godz. 11-ej w sali tronowej pałacu cesarskiego.

Poselstwo włoskie opuszcza Abisynję.

ADDIS ABEBA. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego poseł i członkowie poselstwa włoskiego otrzymają paszporty a jutro wyjadą z Addis Abeby do Dżibutti. Przypuszczają, iż Włosi zaatakują jutro na wszystkich frontach. W Addis Abebie obawiają się ataku lotniczego.

RZYM. Konsul włoski w Adua opuścił już onegdaj incognito miasto.

Pierwsze bomby padły na szpital Czerwonego Krzyża?

ADDIS ABEBA. Cesarz w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Reutera oświadczył: Dowiaduję się, iż pierwsze bomby samolotów włoskich, które bombardowały Aduę padły na szpital Czerwonego Krzyża, zabijając i raniąc siostry miłosierdzia. Poselstwo włoskie strzeżone jest przez silny oddział wojsk abisyńskich.

Współpraca francusko-angielska na Morzu Śródziemnem?

LONDYN. „Daily Herald" donosi: **Wielka francuska baza morska w Tulonie byłaby oddana do dyspozycji floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem, o ile nie sprowokowany atak włoski na W. Brytanję uczyniłby taki krok koniecznym.**

Francuskie siły lotnicze zostałyby również wysłane, aby udzielić pomocy, jaka może się dla floty brytyjskiej okazać potrzebną, zaś flota francuska całkowicie współdziałałaby z brytyską. Premjer Laval powiadomić miał o tem ambasadora brytyjskiego w Paruży podczas wczorajszej rozmowy na Quai d'Orsay.

Oficjalne potwierdzenie decyzji francuskiej zostanie udzielone na naradzie gabinetu francuskiego w piątek i wówczas zostanie wysłana oficjalna odpowiedź na piśmie na zapytanie brytyjskie. Równocześnie premjer Laval zamierza podjąć jeszcze jedną osobistą próbę, aby powstrzymać Mussoliniego od inwazji Abisynji. — Eden po posiedzeniu gabinetu brytyjskiego uda się natychmiast do Paryża, gdzie spotka się jeszcze dziś wieczorem z Lavalem.

RZYM. Dzienniki z odcieniem gorzyczy komentują artykuł paryskiego „Temps", oznajmiający, że w razie jednomyślnej uchwały Rady Ligi Francja przyłączy się do innych państw, celem wzięcia udziału w sankcjach. Zdaniem „Piccolo" słowa te oznaczają, **że Francja zdecydowała się już przyłączyć do sankcyj pod jednym tylko warunkiem, że sankcje te przedsięwzięte będą przez wszystkich.** Z dalszych wywodów „Temps" wynika ponadto — pisze „Piccolo" — że **Francja gotowa byłaby zasadniczo wziąć udział w akcji przeciw Włochom, zanim Liga Narodów powzięłaby jednomyślną uchwałę w sprawie sankcyj.**

MADRYT. Pomimo natychmiastowego zaprzeczenia ze strony kilku ministrów, w kuluarach izby krąży pogłoska, jakoby **Anglja zwróciła się do rządu hiszpańskiego o zezwolenie na wykorzystanie hiszpańskich baz morskich przez okręty angielskie.**

W dniu wczorajszym we wschodniej części cieśniny Gibraltarskiej odbyły się ćwiczenia obrony pancerników brytyjskich przed atakami lotniczemi.

Labourzyści za sankcjami!

LONDYN. Na kongresie Labour Party w Brighton większością 2,168,000 głosów przeciwko 102,000 **uchwalono rezolucję o poparciu polityki komitetu wykonawczego partji na rzecz zastosowania sankcyj przez Ligę Narodów w konflikcie włosko - abisyńskim.**

Zabójcy śp. Ministra Pierackiego
staną przed sądem w połowie listopada

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych kół rządowych, **w połowie listopada odbędzie się w VIII wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie proces o zabójstwo byłego Ministra Spraw Wewnętrznych ś. p. Gen. Bronisława Pierackiego.**

Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem 12 osób ze studentem Mikołajem **Łebedą** na czele. **Wśród oskarżonych znajdują się również dwie kobiety.** Wszyscy oskarżeni należą do UON. Oskarżeni są oni z szeregu artykułów kodeksu karnego: **za zabójstwo, podżeganie do zabójstwa, pośrednictwo w zbrodni i ukrywanie sprawców zbrodni oraz zacieranie śladów. Niektórym z oskarżonych grozi kara śmierci z art. 225 k. k.**

Na rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sędzia **Posemkiewicz,** wotować będą sędziowie **Wiszniewski i Dębicki,** urząd prokuratorski reprezentował będzie prokurator sądu apelacyjnego p. **Rudnicki** i podpokurator **Żeleński.**

Na rozprawie, która potrwa przypuszczalnie około 4 tygodnie przesłuchanych zostanie ponad 200 świadków.

Śledztwo prowadzone było pod zwierzchnim nadzorem min. Michałowskiego i prokuratora Rudnickiego. Trwało ono przeszło rok, a **akt oskarżenia obejmuje trzy tysiące stron maszynowego pisma.**

Dziś zbiorą się izby ustawodawcze
na inauguracyjne posiedzenie

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym zbierze się pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowowybranych izb ustawodawczych. Na posiedzeniu przewodniczyć będzie najstarszy wiekiem poseł w Sejmie oraz w Senacie najstarszy senator.

W Sejmie więc przewodniczyć będzie poseł gen. Żeligowski, w Senacie zaś senator Horbaczewski (Ukrainiec). Pan Prezydent Rzeczypospolitej odebrał wczoraj przysięgę od obydwu przewodniczących izb ustawodawczych, dzisiaj zaś odbiorą oni przysięgę od posłów i senatorów.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych na Zamku

WARSZAWA. (tel. wł.). W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Edwarda Rydz-Śmigłego, z którym omówił obszernie sprawy organizacyjno-wojskowe.

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że na wczorajszej konferencji Prezydenta Rzeczypospolitej z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych ustalono nominację na pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych generała Janusza Głuchowskiego, dotychczasowego dowódcę O. K. Przemyśl.

Zgon posła Wiślickiego

WARSZAWA. Zmarł nagle na udar serca w Warszawie poseł na Sejm Wacław Wiślicki.

Krwawe zaburzenia w Salonikach

WIEDEŃ. (tel. wł.) Przyjazd do Salonik przywódcy venizelistów, Sophoulisa, dał asumpt do gwałtownych starć między rojalistami a republikanami. Zaburzenia przybrały w pewnym momencie tak ostrą formę, iż **władze zarządziły wysłanie kawalerji na ulice miasta. Szarża na tłumy pociągnęła za sobą dużą ilość rannych** wśród dwustu osób, które odniosły obrażenia, znajduje się około 50 ciężko rannych.

Spisek na króla Borysa

SOFJA. Ogłoszono w Bułgarji stan wyjątkowy, z powodu wykrycia spisku na rząd. Wyznaczone na dziś, z okazji wstąpienia na tron króla Barysa III, uroczystości zostały odroczone. Na czele spisku stali byli członkowie organizacji Zweno. Główny przewodzący Zweno, płk. rez. Wełczow, przebywający zagranicą na wygnaniu, przybył niespodziewanie samochodem do Sofji, gdzie został aresztowany; poza tem dokonano wielu innych aresztowań. Wśród ujętych znajduje się były minister finansów Todorow. Prócz członków Zweno, do spisku należeli członkowie lewicowego ugrupowania chłopskiego, t. zw. „Pladno". Aresztowania jeszcze trwają. Komunikat urzędowy donosi, że do Bułgarji wtargnął na czele grupy emigrantów emigrant i przywódca włościan komunistycznych Usunow.

SOFJA. Po posiedzeniu rady ministrów, premjer Toszew oświadczył prasie, że rząd cieszy się całkowitem zaufaniem króla i poparciem narodu dla osiągnięcia normalizacji stosunków politycznych i gospodarczych. Rząd — powiedział premjer — miał informacje o akcji grupy szaleńców, przygotowujących spisek przeciwko państwu i rządowi, zmierzając do wywołania wojny domowej. Spisek został wykryty. Spiskowcy chcieli urzeczywistnić swe zamiary 3. października, w rocznicę wstąpienia na tron króla, podczas parady wojskowej garnizonu sofijskiego.

SOFJA. W stolicy kraju panuje spokój. Oprócz Welczewa i Todorowa, został aresztowany były premjer **Kimon Georgiew.**

SOFJA. Według oświadczenia ministra wojny, planowany na 3 bm. przez płk. Welczewa zamach, został całkowicie udaremniony. O ilości aresztowanych brak dotychczas ścisłych danych. Według informacji, pochodzącej od dyrektora policji, wśród zatrzymanych znajduje się prócz b. ministra finansów Todorowa i Welczewa, szereg osobistości z kół organizacji „Zweno", które za rządów Georgiewa, zajmowały wybitne stanowiska państwowe.

Niezależnie od aresztowań w organizacji „Zweno", aresztowano również wielu zwolenników lewicowo - radykalnej grupy chłopskiej „Pladno". W stolicy i w całym kraju panuje spokój. Godziną policyjną jest godz. 21, po której wszelki ruch na ulicach jest zabroniony.

Na pograniczu indyjskiem wybuchło w ostatnim czasie krwawe powstanie tubylczych szczepów. Celem stłumienia powstania władze angielskie wysłały silne oddziały wojskowe. Na zdjęciu widzimy jedną z takich ekspedycyj wojskowych — udających się na poskromnienie buntu.

Nie przystoi młócić pustej słomy i uprawiać demagogji

Premjer Walery Sławek o „dobrych obyczajach" i sposobie pracy nowych Izb ustawodawczych. — Ostra krytyka dawnych poselskich nałogów

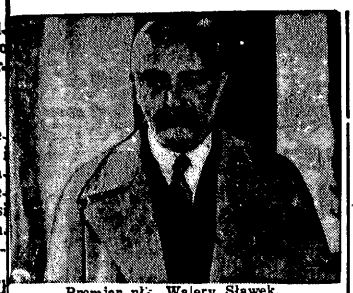

Premjer płk. Walery Sławek.

W dniu wczorajszym na łamach „Gazety Polskiej" ukazał się niezmiernie ciekawy wywiad z Szefem Rządu płk. Walerym Sławkiem, p. t. „Przed otwarciem nowego parlamentu", z którego poniżej podajemy najbardziej charakterystyczne wyjątki. — Szef Rządu polskiego, któremu przypadło w udziale ciężkie zadanie przeprowadzenia wyborów do nowych Izb ustawodawczych, wypowiada szereg krytycznych uwag pod adresem dawnych „złych obyczajów" parlamentarnych, oraz daje szereg wskazówek nowo wybranym posłom i senatorom, jak winni pracować, by podnieść autorytet moralny Izb ustawodowczych w społeczeństwie.

Odpryski wyborcze dawnych „złych obyczajów"

Na wstępie wywiadu, jaki Premjer płk. Walery Sławek udzielił przedstawicielowi „Gazety Polskiej", szef Rządu tłumaczy genezę złych obyczajów parlamentarnych dawnych Izb ustawodawczych i wskazuje, że ich odpryski ujawniły się nawet w czasie ostatniej kampanji wyborczej, która w myśl znanych zaleceń Szefa Rządu miała być przeprowadzona w całem Państwie z wykluczeniem wszelkiej demagogji i wzajemnego przelicytowywania się w obietnicach wyborczych. Stwierdziwszy, że zarówno dawna Konstytucja, jak i ordynacje wyborcze były złe, p. Premjer wywodził dalej:

Na podłożu tych złych zasad organizacji Państwa wytworzyły się złe obyczaje, dzięki którym wady Konstytucji szczególnie jaskrawo się uwydatniły. Wszelka bowiem ustawa, a więc i konstytucyjna, stwarza tylko ogólne normy regulujące, a żywy człowiek je wypełnia. Wnosi w nietylko swoje umiejętności i swoją pracę, lecz także i swoje oblicze moralne.

W ramy Konstytucji już w założeniu złej, partje wniosły współzawodnictwo między sobą o doraźną popularność i o głosy wyborców. Prześciganie się w obietnicach stało się metodą podstawową.

W tej atmosferze człowiek nawet przeciętnie przyzwoity zaczynał myśleć, że — jeśli on też nie pójdzie na drogę demagogji i okłamywania wyborców, to — zostanie we współzawodnictwie z innymi pobity. Nie chciał być pobitym — więc postępować tak jak inni, a wkrótce przestawać rozumieć tę prostą prawdę, że skoro kłamstwo i oszustwo dyskwalifikują człowieka w życiu prywatnem — to nie mogą go podnosić w działalności publicznej.

Pomimo ogólnie wyższego poziomu ostatnich wyborów — niektóre z dawnych nałogów jeszcze się przejawiły?

Zdawało mi się, że postawienie zasady, iż to wyborcy sami według swego uznania mają określać, do kogo żywią największe zaufanie, musi wykluczać agitowanie kandydata za sobą.

Sądziłem, że reklamowanie siebie i naprawianie się o zaufanie — jest tak niesmaczne, iż samo przez się powstrzyma ludzi od zabiegania na swoją korzyść.

Lecz tu się właśnie ujawniło, jak te dawne obyczaje wyborcze jeszcze oddziałują na rozumowania kandydatów. Wielu z nich miało obawę, że jeśli oni nie będą agitować, a inni będą, to ci inni ich pobiją.

Nie wiem, czy ten, kto agitacją na swoją korzyść współzawodnika pokonał, sam na tem dobrze wyszedł. Na głosach może zyskał... Ale czy zyskał istotnie na szacunku w oczach innych ludzi, a nawet swoich własnych?

Co przystoi, a co nie przystoi?

W dalszym wywodzie p. Premjer daje wyraz ujemnym wynikom swych obserwacyj, jakie mógł zgromadzić w czasie swej długoletniej praktyki parlamentarnej, czy jako przywódca B. B. R. W., czy jako szef Rządu.

Żadne ustawy i regulaminy nic nie pomogą, wywodził p. Premjer, jeśli nowoobrane zespoły Izb nie zdobędą się na duży i trudny wysiłek oderwania się od nałogów dawnych sejmów, jeśli nie wytworzą obyczajów wyższych i nie uczynią ich regułami przyzwoitości, obowiązującemi dla wszystkich. Tak samo w Izbach ustawodawczych, jak i w życiu prywatnem każdy ma przed sobą do wyboru jedno z dwojga: albo radykalnie zerwać z czemś co deprawuje, albo stopniowo deprawacji ulegać.

To też chciałbym, aby w Izbach znalazł swój walor jeden probierz: — słowo „nie przystoi". To słowo dużo może. Rozumie je żołnierz, który w ciężkich chwilach boju wie dla siebie, że nie przystoi być tchórzem; rozumie je lotnik, który siada na maszynę pomimo, że jakieś złe myśli dokuczają, — musi je rozumieć poseł, który o prawach Rzeczypospolitej ma stanowić.

Obserwowałem działalność Izb ustawodawczych przez kilka lat. Widziałem, z jakim trudem wielu z moich kolegów klubowych odrywało się od metod pracy, które w partjach nawykli uważać za naturalne. Widziałem, jak nowi ludzie, którzy po raz pierwszy do parlamentu wchodzili, byli zgóry przekonani, że to są formy nieodłącznie z polityką związane. Do nowych Izb ma wejść większość ludzi nowych, którzy się tam znajdą po raz pierwszy. Obawiam się, że mogą oni nie widzieć szkodliwości różnych dawnych metod. Pragnę ich przestrzec przynajmniej przed najbardziej rozpowszechnionemi.

Tylko poważna i rzeczowa praca posłów może podnieść autorytet parlamentu w społeczeństwie

Parlament tylko w tym wypadku ma właściwy sens w ustroju Państwa, jeżeli cieszy się zaufaniem i posiada autorytet w społeczeństwie. Przekonanie posłów samych o sobie, że są niezbędni, można uważać za pogląd uzasadniony tylko dla nich, ale nie dla społeczeństwa. Widzieliśmy wiele przykładów odwracania się opinji społeczeństwa od swoich wybrańców.

Chciałbym, aby parlament stał się celowem i potrzebnem ogniwem w mechaniźmie organizacji Państwa.

Na to jednak trzeba przedewszystkiem, aby praca Izb była poważna i rzeczowa. Rzeczowości nie sposób było uzyskać tam, gdzie poseł chciał ciągle wykazać, iż **dba wyłącznie o interesy swoich wyborców**, o interesy klasy lub sfery społecznej przez siebie reprezentowanej.

Prowadziło to do tego, że wygłaszał mowy, o których sądził, że będą podobały się jego wyborcom, że interesował się tylko takiemi sprawami, które — uważał — że będą wśród nich popularne, i — w rezultacie **nie troszczył się o to, jakie następstwa pociągnęłoby za sobą wprowadzenie w życie tego, co głosił.** Następstwa go nie obchodziły, dla niego wyżną tylko była jego popularność u wyborców.

Ta niechęć do przemyślenia następstw, ten ciasny, jednostronny stosunek do wykonywania pracy nie mógł być najlepszą kwalifikacją ani umysłu, ani wartości publicznej danego posła.

Jaskrawe przykłady tego nierozumienia przyszłej roli posła zauważyć było można tu i ówdzie w przebiegu wyborów. Często jeszcze takie lub inne organizacje czy związki starały się wprowadzić swoich przedstawicieli w tem rozumieniu, że **będą oni**

adwokatami ich cząstkowych interesów.

Ten dawny system myślenia, że poseł powinien tylko jednostronne interesy reprezentować, musiałby obniżyć zarówno poziom prac Izb, jak i ich autorytet.

Na tej drodze Izby bardzo łatwo mogłyby nawrócić do metod agitacyjno - demagogicznych, które były powodem upadku ich znaczenia.

Szeroki horyzont, a nie ciasne podwórka — to kardynalny wymóg mentalności polskiej

Poseł powinien być tym człowiekiem, który obserwując życie będzie się starał zrozumieć je we wszystkich różnorodnych przejawach, będzie wnikał w sprzeczności, będzie usiłował je rozwikłać. Rząd w swojej pracy ma ciągle do czynienia i musi rozstrzygać każdą sprawę po wszechstronnem, a raczej wielostronnem jej rozważeniu. Dlaczegóż więc poseł nie ma siebie podciągać ku rozumieniu owych sprzeczności, których życie jest pełne? Jeśli sobie zgóry powie, że on tego rozumieć nie chce czy nie może, to znaczy, że do roli stanowienia praw dla Państwa nie dorósł.

Przebieg wyborów wykazał, że dawne nawyki jednostronnego myślenia są jeszcze bardzo mocne. Sądzę więc, że trzeba będzie dużej dozy dobrej woli ze strony posłów, trzeba aby chcieli się wznieść, ponad ciasny jednostronny sądoczjawiskach życia. Tylko na tej drodze będą mogli swą pracę ustawodawczą uczynić odpowiednio rzeczową, i powagę Izb podnieść.

(Dokończenie na stronie 4-tej).

Pod światło

Katowicerka w roli prowokatorki pieniactwa sądowego

W numerze 228 Katowicerki z 3 bm. ukazała się notatka p. t. „Die I. G. zum zweiten Mal verurteilt. Ein wichtiges Urteil in der Angelegenheit der Pensionszahlungen", w którym podaje się wiadomość, pochodzącą jakoby z kół emerytów, że Sąd Apelacyjny w Katowicach w dniu 1 października br. wydał drugi z rzędu wyrok, korzystny dla emerytów, i to w sprawie procesowej emerytów Kinne'go przeciwko Nadzorowi Sądowemu Wspólnoty Interesów. Z wyroku ma wynikać, że wyrok jest natychmiast wykonalny i że w czasie trwania Nadzoru Sądowego emerytury mają być płatne w pełnej wysokości.

Według otrzymanych przez nas wiadomości informacja Katowicerki jest kłamliwa. Tendencja nieprawdziwej notatki widoczną jest z końcowego jej ustępu, w którym organ niemiecki sugeruje emerytom wnoszenie na podstawie tego zmyślonego wyroku setek procesów przeciwko Nadzorowi Sądowemu. Tendencja ta jest tembardziej znamienna, że ujawnia się w momencie, kiedy Nadzór Sądowy Wspólnoty wykazać się może znakomitemi sukcesami na terenie spornych spraw emerytalnych w potaci zawartych 250 ugód z emerytami i finalizujących się układów w reszcie spornych przypadków i to z inicjatywy samych związków emerytów.

W obliczu tych faktów nawoływanie Katowicerki do wytaczania Nadzorowi Sądowemu W. I. powództwo sądowych jest tembardziej absurdalne, że wyrok w sprawie Kinne'go, zapadły w czerwcu 1934 r. a nie w dniu 1 bm., jak twerdzi Katowicerka, jest wykonalny tylko za złożeniem do depozytu sądowego kaucji w pełnej wysokości. Fakt uzależnienia wykonalności wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach przez tam Sąd Apelacyjny od zapłacenia przez skarżącego kaucji, równej wysokości dochodzonego roszczenia, wskazuje na to, iż Sąd Apelacyjny uznał zapowiedzianą przez Nadzór Sądowy kasację za niepozbawioną poważnych widoków powodzenia.

Kłamliwe jest w szczególności twierdzenie, jakoby zapadł w sprawie Kinne'go drugi wyrok, niekorzystny dla Nadzoru Sądowego. W I-szej instancji bowiem, jak to naszym Czytelnikom wiadomo, Sąd Okręgowy w powyższej sprawie uznał w całej rozciągłości słuszność stanowiska prawnego Nadzoru Sądowego. Wyrok ten został uchylony w II-giej instancji przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w czerwcu br. Od tego wyroku Nadzór Sądowy zapowiedział kasację. Żadnego innego wyroku ani w sprawie Kinne'go ani w jakiejkolwiek analogicznej sprawie, któreby był korzystny dla emerytów, niema!

Niewątpliwie emeryci Wspólnoty Interesów potrafią należycie ocenić zawarte w notatce Katowicerki pieniacze tendencje mnożenia procesów.

W międzyczasie, jak wiadomo, zapadły w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Katowicach trzy wyroki, ustalające dopuszczalność ograniczenia emerytur W. I. na podstawie rozporządzenia Prez. Rz. z 21 czerwca 1932 r. Twierdzenie, jakoby Sąd Apelacyjny w wyroku w sprawie Kinne'ge ustalił płacenie emerytur podczas Nadzoru Sądowego w pełnej wysokości, jest równie wyssane z palca, jak wyżej podane.

Tak przedstawia się sprawa faktycznie.

Z naszej strony widzimy w notatce Katowicerki nowy objaw jej „lojalnej" działalności.

Wyjazd Powstańców Śląskich do Krakowa

Katowice, 4 X.

Wszystkim członkom Związku Powstańców Sl. oraz OMP. podaje się do wiadomości, że wyjazd do Krakowa nastąpi dnia 13 października br. dwoma specjalnemi pociągami; jednym z Rybnika przez Katowice do Krakowa, drugim z Lublińca przez Katowice do Krakowa. Dla powiatów Cieszyńskiego i Bielskiego zostaną doczepione 2 wagony do normalnego pociągu na stacji Dziedzice. Cena przejazdu tam i spowrotem wynosi 3,40 zł. Kolejarze — powstańcy posiadający bezpłatny bilet służbowy winni wpłacić do Zarządu Głównego za pośrednictwem Zarządów Powiatowych kwotę 0,50 zł na koszta w Krakowie. Zaś kolejarze powstańcy nie mający biletu służbowego, a tylko bilet personalny (tabela „E") uiszczają należność w pełnej wysokości tj. 3,40 zł. Zankasowane kwoty na wyjazd zechcą Zarządy Powiatowe najpóźniej do 7 bm. wpłacić do Zarządu Głównego Zarząd Główny apeluje do wszystkich członków, by bezzwłocznie zgłosili swój udział w Zarządzie Powiatowym, a Zarządy Powiatowe zaś bezzwłocznie odprowadzą zgłoszenia i należności do Zarządu Głównego.

Bliższe dane, jak odjazd pociągów i program w Krakowie zostaną podane osobnym okólnikiem, Zarządu Głównego oraz rozkazem Komendy Głównej.

Najtańsza i najkrótsza droga do Abisynji

Zainteresowanie krajami egzotycznemi skierowało się obecnie przedewszystkiem ku Abisynji. Podróż do tego kraju nie należy do najtańszych, przyczem najważniejszy jest wybór odpowiedniej trasy. Najkrótsza i najtańsza droga do Abisynji prowadzi przez Palestynę i Egipt. Przejazd koleją do rumuńskiego portu Constanza (kl. II — zł 105, kl. III — zł 71), stąd polskimi okrętami do Jaffy (cena w obie strony od zł 360 do 936, zależnie od klasy i kabiny); z Jaffy odbywa się podróż koleją do Port Saidu (kl. I —zł 97, kl. II zł 65). Z Port Saidu jedzie się okrętami francuskiemi do Djibouti(cena od 367 zł do 1,190 zł, zależnie od kabiny); z Djibouti do Addis Abeba podróż koleją (klasa I — zł 206, kl. II — zł 101). Szczegółowe dane, dotyczące podróży do Abisynji, opracowane zostały przez „Francopol".

Onegdaj powrócił z Genewy do Warszawy Min. J. Beck z małżonką. Od lewej: Min. Beck, wicemin. Szembek, dyr Drymmer i pani Beckowa.

Przeciw krasomówczemu gadulstwu

Drugim czynnikiem, który zabijał rzeczowość pracy Izb — była manja długich przemówień. Niesłychanie rzadko zdarzały się mowy, których Izby mogły wysłuchać z uwagą. Normalnym stanem rzeczy było: zapełnianie się ław poselskich na głosowanie, uciekanie z sali, gdy mowca ukazywał się na trybunie. Chodzi mi więc o interes samych Izb. Przecież nie można prowadzić obrad tak, aby nikt nie był w stanie przysłuchiwać im się. Skoro każdy poseł wiedział z własnego doświadczenia, iż nie sposób jest wysłuchać i wytrzymać tych wszystkich mów, to dlaczegóż o tem zapomniał, gdy sam dorwał się do głosu?

Przestroga

„nie czyń drugiemu co tobie nie miło"

— byłaby tu bardzo na miejscu.

Wysłuchiwanie długich mów jest dla posłów ciężarem nie do zniesienia. Ciało zbiorowe — jeśli nie chce zatruć sobie życia i uniemożliwić sobie pracy — musi znaleźć środki zaradcze na chorobę krasomówstwa. Przecież wszystkim posłom zależeć musi na tem, aby jak najlepiej zrozumieć sprawę, którą w drodze głosowania mają rozstrzygać. Należy więc stworzyć warunki, przy których każdy mógłby zadać pytanie, lub wypowiedzieć krótką uwagę. Ta forma dyskusji może być rzeczowa, może być słuchana przez innych, a więc istotnie prowadzić do wyjaśnienia sprawy, będącej na porządku dziennym.

Jako środek praktyczny widziałbym ograniczenie przemówień z trybuny. Niech poseł przemawia stojąc ze swego miejsca. Pozatem w imię dobra samej Izby — marszałek Izby i ogół poselski winien mieć możność obrony przeciwko nieokiełzanemu gadulstwu.

Bez telefoników, protekcyjek i interwenjowania

— Najgroźniejsze dla samych posłów są naciski o protekcję t. zw. interwenjowanie w sprawach różnych ludzi. Jest to zło straszne. Prowadzić ono musi do przyznawania — wbrew zasadzie sprawiedliwości — przywilejów różnym proszącym tylko dlatego, iż są natarczywi i dokuczają.

Można zgóry przewidzieć, że każdy poseł będzie oblegany o krótki „telefonik", o parę życzliwych słów do jakiegoś urzędu. Może — niekiedy „dla świętego spokoju" — ulegać naciskom.

Im bardziej stanowczy będzie zakaz protekcji czy t. zw. interwencji w sprawach osobistych, tem łatwiej będzie samym posłom bronić się od nalegań petentów. A jeśli kto nie będzie zdolny tym naciskom się przeciwstawić, to niech założy sobie biuro pisania podań, ale z mandatu niech zrezygnuje. Przynajmniej nie będzie demoralizował administracji państwowej.

Jeśli istotnie w postępowaniu administracji państwowej będzie gdzieś stronniczość albo zła wola, to poseł ma otwartą drogę do zgłoszenia w Sejmie interpelacji. Rząd zbada i sprawę wyjaśni.

Poziom interpelacji zależy od zgłaszającego. Interpelacje poważnie przemyślane i rzeczowe muszą być poważnie traktowane. Niepoważne będą kompromitowały tego, kto je zgłasza. Forma interpelacji — a więc wystąpień jawnych, będących tem samem pod kontrolą całej Izby — jest napewno zdrowsza niż szeptanie, „w zaufaniu" na ucho różnych uwag, co do których nigdy przecież niewiadomo, czy nie są plotką, albo czy nie zawierają w sobie jakiegoś ubocznego interesu.

Prawo interpelowania bez ograniczeń winno służyć każdemu posłowi

Wierzę, że interpelacja może się stać najlepszą formą usuwania szeregu niedociągnięć pracy aparatu administracyjnego. To też osobiście jestem zwolennikiem skasowania wszelkich ograniczeń, a przedewszystkiem owego żądania, aby pod interpelacją było więcej podpisów. Prawo krytyki Rządu i prawo zgłaszania interpelacji winno przysługiwać każdemu posłowi

Nie kluby lecz grupy regjonalne posłów

Formą pracy Izb jest pobieranie zbiorowych uchwał. Zbiorowe omawianie i zbiorowe postanawianie mają to do siebie, że są jednocześnie wzajemnem przekontrolowaniem różnych wiadomości, różnych zapatrywań.

Zadaniem posła jest starać się przeniknąć myślą, w jakim kierunku to, co się uchwala w murach Izby, oddziała na życie. **Może przemyślenia wspólne z innymi przedstawicielami z tego samego województwa ułatwią skontrolowanie własnych zapatrywań.**

Zbliżenie się między sobą **przedstawicieli tego samego terenu** wydawałoby mi się zatem dość celowem. Przemawiałoby też za tem doświadczenie: — t. zw. grupy regjonalne, jakie istniały w Bloku Bezp., dały dobre wyniki.

Autorytet Izb zależy tylko od nich samych

Sejm może promieniować i oddziaływać na społeczeństwo w kierunku dobrym lub złym. Widzieliśmy wpływ na społeczeństwo sejmów partyjnych. Widzieliśmy również, że usiłowania nasze, idące w kierunku pobudzenia współdziałania społeczeństwa z Państwem, też swoje zrobiły. Siła tego oddziaływania zależy jednak zawsze od autorytetu i powagi środowiska, z którego promieniuje. Powaga Izb, które się mają zebrać, od Nich samych zależeć będzie.

Jeśli Sejm wypracuje wyższe i bardziej rzeczowe, niż było ongiś, metody swoich obrad, jeśli zdoła wytworzyć atmosferę, w której ludzie będą czuli, że poprostu nie przystoi młócić pustej słomy, że nie przystoi uprawiać demagogji, że nie przystoi wnosić do polityki czegoś, co graniczy z oszukiwaniem — to autorytet swój ugruntuje na wysokim poziomie.

Z tego wywiadu p. Premjera przebija głęboka troska o przyszłe „moralne" obrady Izb ustawodawczych. Jakże żywo słowa najbliższego współpracownika i przyjaciela Marszałka Piłsudskiego, przypominają zalecenia Tego, który tak niedawno od nas odszedł.

Powstańcy śląscy w Krakowie

Program wielkiego sezonu jesiennego

Dn. 13 b. m. Kraków będzie gościł w swoich murach członków Związku Powstańców Śląskich, którzy poraz pierwszy od czasu swego istnienia w 15-tą rocznicę powstania śląskiego urządzą doroczny Walny Zjazd poza granicami Śląska. Zawiązany Komitet obywatelski przygotowuje bardzo serdeczne i uroczyste przyjęcie uczestników Zjazdu Powstańców Śląskich. Miasto będzie bogato udekorowane flagami.

Po Mszy św. w Katedrze Wawelskiej, wielotysięczny tłum uczestników Zjazdu przeciągnie w pochodzie przez miasto do Barbaksnu, gdzie odbędzie się przegląd hufców powstańczych. Wieczorem Zarząd Miasta wydaje raut w Starym Teatrze dla delegatów Zjazdu. Z nastaniem zmroku Kraków będzie w całej pełni iluminowany. Kraków jest obecnie w pełni rozkwitu, jako główne centrum turystyki. W październiku odbędzie się w Krakowie wielki sezon turystyczny, który rozpoczęła wycieczka wyższych urzędników niemieckich kolei oraz wycieczka 5 pułku Strzelców Podhalańskich. W dniach 5 i 6 b. m. bawić będzie w Krakowie kilka tysięcy członków Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji celem złożenia hołdu u trumny Marszałka i sypania Kopca na Sowińcu.

Jako clou sezonu jesiennego 19 b. m. zostanie otwartą przez P. Wicemin. Kom. Inż. A. Bobkowskiego oraz Wojewodę krakowskiego Wł. Raczkiewicza — Pierwsza Wystawa Sportowo-Turystyczna, która będzie wielką rewją wytwórczości krajowej w dziedzinie sprzętu sportowego i zapoczątkowaniem stałych dorocznych Targów sportowych. W czasie tej wystawy planowany jest mecz piłki nożnej Kraków—Barceloma. Na mecz ten planowany jest cały szereg pociągów popularnych z najdalszych zakątków Polski. Posiadacze Karty Uczestnictwa Wystawy Sportowo-Turystycznej otrzymają wydatne zniżki w teatrach i kinach krakowskich.

Dnia 20 b. m. Kraków pokaże się gościom w średniowiecznej szacie, gdyż na ten dzień przypada data obchodu starego akademickiego obrządku „Otrzęsin", zorganizowanego przez wojewódzki Komitet Przyjaciół młodzieży akademickiej. W skład programu „otrzęsin" wchodzą: jarmark średniowieczny w starych zabudowaniach i podworcach Uniwersytetu, obchód otrzęsin na Rynku krakowskim i w Barbakanie, oraz misterjum średniowieczne na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej p. t. „Mikołaj Kopernik". Na ten sam dzień przypadają uroczystości kościelne złączone z 5-leciem św. Jana Kantego.

W dniu 21 października przybędzie do Krakowa kilkutysięczna wycieczka Ogólno-Polskiego Zjazdu Oficerów Rezerwy, celem złożenia hołdu w krypcie św. Leonarda oraz sypania Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu, zaś na dzień 27 października zwołany został do Krakowa Walny Zjazd Związku Związków Sportowych Polskich.

Biuro Informacyjne Komitetu Budowy Kopca i Polski Związek Turystyczny są przygotowane do pomieszczenia po kilka tysięcy osób dziennie w kwaterach masowych i prywatnych. Polski Związek Turystyczny uzyskał tanie wstępy do salin wielickich, dokąd organizuje prawie codziennie grupowe wycieczki. Wycieczki takie organizuje również do Ojcowa i w okolice Krakowa. Grupowe zwiedzanie miasta odbywa się pod przewodnictwem fachowych przewodników za zgłoszeniem się w Biurach Polskiego Związku Turystycznego i Informacyjnego Komitetu Budowy Kopca przy ul. Lubicz L. 4.

Kto tylko ma chwilę wolnego czasu, niech więc dąży do Krakowa na pełen tempa, atrakcyj i zjazdów sezon jesienny.

Wieści z całej Polski

(X) Dwa ohydne świętokradztwa pod Lwowem.

W Czerlanach koło Gródka Jagiellońskiego popełnione zostało niepoczytalne świętokradztwo. Przechodnie, idący wczesnym rankiem, spstrzegli, że na środku gościńca ustawione były rzędem figury Matki Boskiej z porozkładanemi wotami i inne przdmioty, wyniesione z kaplicy przydrożnej. Zawiadomiona policja podjęła dochodzenia i w rezultacie ustalono, że sprawcą jest niejaki Stefan Chmiel, osobnik karany za różne występki. Chmiel przyznał się do czynu swego i podał, że pod wpływem zamroczenia umysłu wywołanego wódką, rozbił w nocy drzwi do kaplicy i wszystkie przedmioty wyniósł na drogę.

Drugie świętokradztwo dokonane zostało we środę przed południem w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem, gdzie ujęto na gorącym uczynku osobnika nieznanego nazwiska, który usiłował wynieść z kościoła monstrancję, owiniętą w obrus. Złodziej został ujęty przez parafjan. i dotkliwie pobity.

Przypomnieć należy, że w nocy na 22 września br. dokonano włamania do tego samego kościoła i skradziono monstrancję, kielichy i inne naczynia liturgiczne. Policja prowadzi dochodzenia.

Podziękowanie.

Przewielebnemu duchowieństwu, towarzyszkom pracy społecznej, młodzieży oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy w tym nieutulonym smutku okazali tyle serca i współczucia oddając ostatnią przysługę mojej najdroższej żonie i najukochańszej matce, ślę tą drogą z serca płynące dzięki.

K. Krzyżanowski z dziećmi.

2248

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

42) (Ciąg dalszy.)

— Kij leżał pod nogami, ani nie wiem, kiedy chyciłem do obu rąk. Chlust go. Jeden sius wystarczył. Odrazu go uciszyło. Pociskało, długo się bidok nie mordował. Co winien, kiej go szczuli na ojca? To nierozumne stworzenie i żal mi go było. Łatwo mi poszło z dźwirzami. Pochwaliłem w izbie Pana Jezusa, a ony na mnie patrzą jak zbóje. Moja kole śniadania rychtowała, syn starszy kole cieślarki, widzę, ręce mu o tak skakują, myśle, ze strachu. A ja nic. Jedli ziemniaki. Siedzę, patrzę. Głodny byłem i mówię grzecznie, choć od bólu aż mnie skręcało, możebyście dali? Ciśli trzy, o tyle ziemniocki. Zapłakałem: Pan Jezus was ciężko skarze za mnie, a w te razy moja rozdarła gębę: idź do pola, szczekaj jak pies, obydwa się zdacie do siebie. I z tego była bitka. Starszy chycił mnie pod gardło, a młodszy bił polanem po głowie, aże mnie zaćmiło. Czy ja, bidok, dom radę takim nażartym smokom? Straszne rzeczy, żeby synowie rzucali się na ojca, żeby matka buntowała. Takie teraźniejsze żony, takie dzieci. Z dobrem sercem szedłem, a ony tak.

— Lepiej zapomnieć, pogodzić się z nimi.

— Będę krzyszał, niech ludzie wiedzą, żem się od swoich synów krwią oblał. Nie ja sam na świecie, dużo takich ojców — z za pazuchy wyciągnął spocony, stargany strzęp, składał, stulał i wołał rozkazująco: — przeczytajcie, tu stoi napisane o ojcu, co dzieciom w głupości zawierzył. Mógł wydusić, wyzabijać w kolibce, dobrzeby zrobił, miałby spokojne życie. Cały majątek zdał na syna, a syn pożałował łyżki strawy. — na zeszytach położył szpargał, chcąc nim, swoim bólem i zemstą zasłonić wszystkie sprawy. — Słuchajcie, co mówię, wielką prawdę mówię.

Nauczycielka wzrokiem przerzuciła szare kartki, zrazu drgnieniem warg, potem szeptem, wkońcu głośno czytała jarmarczną poezję.

— Niech wiem — krzyczał — że inne ojce są nieszczęśliwe, niech się choć tem pocieszę, czytajcie od początku — wskazał paluchem, jakby chciał rozbić grubo nagryzmolony napis: „Prawdziwa opowieść o synowej, która zamordowała starego ojca Jakóba".

„Z własnego domu mnie wypędzają
Kawałka chleba mi odmawiają".

— Jak mnie, jak mnie — stękał Biel — z mojej własnej pracy wyganiają na kumorę. Wszyćko napisane o boleści ojca, co dzieciom zawierzył.

„A teraz waszej śmierci czekają,
Bo wasz majątek w swych rękach mają.
I jeszcze wam gorzej będzie, dziadku,
Bo śmierć wam zrobią prędko na ostatku".

— Tak mnie chcieli zrobić śmierć — zerwał się i opadł na stołek. Słuchając opowieści, czasem głowę pochylał przy wyrazie „sakrament", w piersi się bił i ciężko wzdychał — wszyćko z mojego serca bierze, jakbym każdziuśkie słowo wypłakał żywemi oczami. Pan Jezus go natchnął swoją łaską.

W odpustowej pieśni, naiwnej, nieudolnej, śpiewanej przez ślepca przy harmonji, nieznany autor mówił o rozpaczy ojców wyrzuconych z gospodarstwa, poniewierających się po gościńcach, rowach, wspierających głowy na przydrożnych kamieniach, wyciągających ręce po wyżebrany chleb. Wyrazy tej pieśni stawały się skargą Biela, przekleństwem i boleścią aż do głębin mściwą. Oczy płakały a ręce zaciśnięte tężały na kolanach twarde, choć tak bezsilne. Z tych pięści, z tych oczu spadały słowa.

— Prosto z jarmarku poszedłem z tą piosneczką za pazuchą przez góry do nich i mówię: dzieci kochane, wyganiacie ojca, a za to może was kara Boża spotkać. Posłuchajcie. Czytałem, a com przeczytał, tom się łzami zalewał, bo mi serce pękało od żalu. W te razy najstarszy syn powiedział, nie czytajcie nam tego, bo nas nie obchodzi i zaśmiał się, wicie do czego, takie pisanie? — Do czego, moje dziecko? — pytam. — I wiecie co powiedział, uczciwszy uszy — za stodołę. O tych świętościach tak brzyćko mówić i do takiej rzeczy. Za poufałe są dzieci i kara musi spotkać. Matki winne.

— Może tak nie było?

— Tak powiedział. Bogiem się świadczę. Teraz widzicie, jakie są moje dzieci, zbóje są. Przez sąd mnie wygnali z gospodarki. Co złego zrobiłem, że przyszedłem na takie rozbicie? To nie mam niejakiego prawa na świecie? Jak to może być? Jednego kawałeczka chleba nie mam, a tyle mojego pola, nie mam gdzie głowy przytulić, na mrozie śpię, a tu moje budy. Pani, pani, chudobny byłem, tyle nie miałem ziemi, cobym igłę wcisł, a wszyćko wypracowane temi rękami — podsuwał pod oczy nauczycielki żylaste dłonie, spiętrzone węzłami, jakby urobione z zeschłej gleby, z samych grud. — Kupiłem takie wyrwisko, a dalej takie mlaczysko, że ino kwicole i liski gazdowały. Robię, robię, ani dnia nie widzę, ani nocy. Ludzie, co tędy przechodzili, patrzą, kiwają głowami i w śmiech: tu chcesz mieć chleb? — a tu — mówię — i teraz spojrzał surowo, jakby ciosem siekiery rąbnął w bukowy pień. — Hańten nowu w śmiech — prędzej doczkasz się na kamieniu. —Jak będę chciał, to i na kamieniu dochowam się ziarna. — Głupiś. — Możem głupi, ale mam swój rozum w ręcach, zdatnych do każdej roboty. Masz dość pola — mówię — to ci nie potrzeba, ale ja choć na kamyku, to muszę mieć chleb. Obsiałem i czekam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...ze śląskich kopalń i hut

Pracownicy podlegający największemu wyzyskowi

Ostatni Mały Rocznik Statystyczny po-...je dane o zarobkach 200.000 chałupni-...ów w Polsce. **Przeciętny tygodniowy za-...bek chałupników w 1933 r. wynosił 14** ..., podczas gdy przeciętny zarobek tygo-...niowy ogółu robotników wynosił 24.30 zł.

Ogólna ilość robotników, zarabiających ...pniżej 10 i 20 zł. tygodniowo, jest wpra-...dzie według tych danych bardzo duża, ...pniżej bowiem 10 zł. zarabiało w 1933 r. ...,7%, a poniżej 20 zł. łącznie 52,4%, ilość ...dnak chałupników o tych najniższych za-...bkach jest jeszcze znacznie wyższą. **Za-...bki 44,7% chałupników wynosiły bo-...iem poniżej 10 zł.**, a łącznie poniżej 20 zł. ...rabiało 82,4% chałupników.

Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że ...ane Małego Rocznika Statystycznego są ...epełne, mamy bowiem w Polsce znacznie ...większą liczbę chałupników, którzy wy-...ykają się jednak z pod jakiejkolwiek kon-...roli, nie są bowiem ani ubezpieczeni, ani ...gdzie nie rejestrowani. Zarobki ich fak-...cznie są jeszcze znacznie niższe, niż po-...ane przez statystykę oficjalną. **W samym ...dzieżowym przemyśle chałupniczym ma-...y ponad 45.000 pracownic: krawcowych, ...zwaczek, bieliźniarek, które często szyją ...la wielkich firm, zaopatrujących wyroby ...we w etykiety pierwszorzędnych magazy-...ów konfekcyjnych.**

Magazyny te kalkulują swe wyroby na ...knajdalej idącym wyzysku pracownic, ...e istnieją bowiem żadne przepisy prawne, ...któreby ograniczały wyzysk tej kategorji ...robotnic. Fakty niewypłacania chałupni-...om są stale na porządku dziennym.

Taki stan rzeczy powoduje z jednej stro-...y nieustanny **ferment społeczny**, a z dru-...iej strony zaś godzi w interesy **zdrowo kalkulującego przemysłu.** Jedynym środ-...kiem uregulowania tych niezdrowych i szkodliwych stosunków, jest rozciągnięcie ochrony pracy na chałupników, a więc **wprowadzenie ustawy chałupniczej.** Przy-...mus rejestrowania i ubezpieczania chałup-...ników położy kres dotychczasowemu wy-...zyskowi.

W związku z koncentracją wojsk włoskich we wschodniej Afryce odbyła się wielka defilada wojskowa w Asmarze (Erytrea) przed generałem de Bono.

Dalsze zamówienia rządowe

Ministerstwo Komunikacji zamówiło ...hucie Piłsudski około 300 ton szyn war-...ości 100.000 zł.

Eksport bielskich fabryk

Fabryki stożków i kapeluszy okręgu ...ielskiego **wyeksportowały w miesiącu ...rześniu 12.575 kg. wełnianych stożków i ...apeluszy wartości zł 145.104,—.** Od 1 sty-...znia do 30 września 1935 r. eksport ka-...eluszy i stożków wyniósł 61.949 kg. war-...ości zł 701.385. W eksporcie tym, na pier-...szem miejscu są Stany Zjednoczone Am. ...północnej, następnie Holandja, Anglja i ...nne.

Gmach z żelaza

Jeszcze o nowej hali targowej w Katowicach.

Na oczach mieszkańców Katowic wzniesiono żelazny szkielet nowej hali targowej, która stanęła przy ul. Piotra Skargi. Jest to budowla monumentalna i w stanie gotowym będzie pięknym wzorem nowoczesnej architektury. Narazie jeszcze na terenie budowy trwa praca przy wykańczaniu olbrzymiej konstrukcji żelaznej.

Magistrat miasta Katowic i Polski Związek Inżynierów Budowlanych oddział Śląsko - Dąbrowski, chcąc umożliwić poznanie szczegółowego planu budowy hali, zorganizowali onegdaj wycieczkę z okazji II Zjazdu Polskich Inż. Budowlanych. Liczna grupa inżynierów słuchała z wielkiem zainteresowaniem fachowych wyjaśnień udzielonych przez inż. Wolniewskiego, autora projektu fundamentów. Rzecz jasna nawet dla laika, że tych rozmiarów budowla wymaga odpowiednich fundamentów dla uniesienia kolosalnego ciężaru przy uwzględnieniu terenu.

Następnie inicjator i projektodawca budowy, radca miejski inż. Sikorski omówił architekturę hali Obraz całości będzie imponujący. Hala prócz stoisk wewnętrznych będzie mieściła sklepy, pocztę, urzędy, restaurację. W podziemiach znajdują się olbrzymie chłodnie osobne na owoce i jarzyny, osobne na ryby i mięso; nadto w podziemiach zbudowano dwa wielkie schrony przeciwgazowe i magazyn żywnościowy.

Wszystkie te szczegóły pierwsza omówiła „Polska Zachodnia", dając wyraz uznaniu i zadowoleniu, że Katowice zdobędą nowoczesną, na wielką skalę zakrojoną halę targową.

O konstrukcji żelaznej wyczerpująco i fachowo mówił kierownik tych robót, inż. Wachniewski. Budowa kolosalnego szkieletu z żelaza musiała być tak pomyślana, by oprzeć się częstym na Śląsku wstrząsom ziemi i silniejszym wichrom Właściwie cała hala jest żelazna; ściany powstaną przez wypełnienie cegłą ram stalowych.

Po objaśnieniach goście zostali oprowadzeni po budowie i mieli możność ocenić imponujący wysiłek kierownictwa oraz walory nowoczesnego budownictwa.

Przed utworzeniem Sądów Pracy

Dnia 1 października b. r. odbyła się w Sądzie okręgowym w Katowicach konferencja przedstawicieli samorządów powiatowych, miejskich oraz przedstawicieli sądów przemysłowych i kupieckich zwołana przez wiceprezesa S. O. w Katowicach p. Gregorczyka. Na konferencji tej zajmowano się sprawą utworzenia Sądów Pracy. Z Rybnika na konferencji obecnym był p. wicestarosta dr. Łukowiecki.

Sprawy robotników huty „Batory"

Komisarz demob. inż. Maske odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych i rady załogowej huty „Batory" oraz z dyrekcją tej huty w sprawie zażalenia wniesionego przez robotników, a dotyczącego ciągłych zwolnień, przeprowadzanych w stalowni huty „Batory". Po wywodach obu zainteresowanych stron ustalono, że dyrekcja przejrzy ponownie wszystkie skargi rady załogowej i w razie stwierdzenia uchybień usunie je.

Pogłębienie szybu „Jacek"

Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych przystąpiła do wstępnych prac przygotowawczych mających na celu pogłębienie szybu kop. „Jacek" oraz przerobienie sortowni tego szybu. Na cele przebudowy szybu preliminowano około 700.000 zł. — Przeróbka ta, jak spodziewają się, usprawni wydobycie węgla.

Zmiany w administracji księcia Donnersmarcka

Długoletni pełnomocnik generalny administracji księcia Donnersmarcka gen. dyr. Oskar Vogt opuścił dnia 1 października br. swoje stanowisko. Generalnym pełnomocnikiem został współwłaściciel p. Kraft hrabia Henckel von Donnersmarck. Kierownictwo techniczne Dyrekcji Kopalń i Hut zatrzymał nadal naczelny dyrektor nadradca górniczy Buzek. Kierownictwo handlowe Dyrekcji Kopalń i Hut obejmuje — obok swych dotychczasowych czynności — dotychczasowy dyrektor admnistracyjny p. dr. Fukner, który będzie urzędował przed południem w Świętochłowicach, a po południu w Świerklańcu.

164 osoby zginęły w biedaszybach

Według danych urzędów górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem i na G. Śląsku w **ciągu ostatniego roku zginęły w bieda-szybach 164 osoby.** Ostatni rok przyniósł zaiste zastraszający rekord śmiertelności na terenie bieda-szybów.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

27) (Ciąg dalszy.)

— Nie mogę moich myśli nazwać pragnieniem ...ozrywki — jestem jedynaczka bogatego ojca i nie brak ...mi właściwie niczego. Nie mogę tego nazwać nudą — ...wszystkie rozrywki są dla mnie dostępne. Dlaczego ...więc nie jestem szczęśliwa, pomimo, że rozporządzam ...owemi pieniędzmi, za któremi pan goni?...

Robert spojrzał miękko na swą towarzyszkę i ...chciał odpowiedzieć, ale w tej chwili rozległo się nad ...nimi krótkie rechotanie.

Oboje podnieśli oczy i ujrzeli dwa przelatujące sę-...py. Zaraz potem usłyszeli tętent kilku koni na skali-...stym gruncie.

Ścisnął mocno karabin w ręku i przyłożył palec ...do ust, dając tem samem Clarze znak milczenia. Nie ...wolno było zapomnieć o instrukcjach doświadczonego ...majora. Robert spojrzał mimowoli na pasącego się ...kłapoucha i zdumiał się, gdy zwierzę nagle zastygło w ...czujnym bezruchu i położyło uszy po sobie. Nie spo-...dziewał się takiej inteligencji w tym niepozornym ko-...niu. Patrzał nań teraz innemi oczami.

Po półminucie odgłosy ucichły i oddaliły się. Za-...panowała cisza, zaakcentowana lekkim powiewem wia-...tru i szmerem strumyka, nad którym siedzieli.

— Co to było?

— Przejechały jakieś konie.

— Zachowajmy ciszę. Pani pamięta słowa majora ...Duncana.

Gdy po dziesięciu na zegarku zaobserwowanych ...minutach nie usłyszeli żadnych podejrzanych odgło-...sów, Robert uśmiechnął się swobodnie. Zauważył, że przez cały czas Clara Grant trzymała dłoń na jego ramieniu.

— O czem mówiliśmy?

— Mówiłam, że nie wszystko można kupić za pieniądze.

— Mnie się zdaje, że wszystko

— A pana też?

Nie zrozumiał.

— Jakto?

— Pytam, czy pana, Roberta Stronga, możnaby kupić za pieniądze?

— Mnie — — — nie!

— Ani mnie. Szkoda. Istnieje jednak taka osoba, którejbym się sprzedała na własność. Bo tej osoby nie można kupić.

— Dlaczego?

Uśmiechnęła się poważnie.

— Owa osoba twierdzi, że nie możnaby jej kupić za pieniądze. A mnie również nie można kupić za pieniądze. Owa osoba szuka zresztą dopiero tych pieniędzy. Sytuacja bez wyjścia.

Robert zupełnie dobrze zrozumiał aluzje, ale nie dał asumptu do wyraźnego wypowiedzenia. Wciąż stała mu bowiem przed oczyma wyobraźni pamiętna scena rozmowy w jego londyńskiem mieszkaniu. Rozmowa, w której ostatnie słowo brzmiało: „Precz!"

I tego słowa nie wypowiedział wtedy Robert Strong. Zaś trzy miesiące przed tą rozmową pewna piękna kobieta uśmiechała się do Roberta zupełnie tak jak w tej chwili miss Grant. Mimo to nie oponowała, gdy po trzech miesiącach wiceminister powiedział: „Precz!" Wiceminister — jej narzeczony...

— Tak, miss Grant — otrząsnął się. — Wszystko będę mógł mieć za pieniądze. — Jego oczy zabłysły. — I dlatego muszę zdobyć skarb z Fernando Póo.

Clara Grant milczała. Wciąż nie zdejmowała swej ręki z ramienia Roberta. Teraz przyciągnęła go do siebie, wspięła się na palce, bo był od niej wyższy prawie o głowę, i pocałowała go w usta.

ROZDZIAŁ XIII.

Ovingatiro - mściciel.

Dżungla za pasmem czerwonego piasku nie była widmem fatamorgany.

Sir Manley przekonał się o tem, gdy wreszcie mokry od potu, głodu i pragnienia dowlókł się do pierwszego krzewu kaktusowego. Tu czerwony piasek urywał się nagle, jakby sztucznie i ustąpił miejsca suchej i niskiej narazie, ale im głębiej w cień tem wilgotniejszej i bujniejszej trawie alfa.

Baronet szukał wody. Był tak sprawniony, że wypiłby chyba jakikolwiek płyn, jaki napotkałby po drodze. Cień orzeźwił go nieco, choć wciąż zielona trawa pod nogami wydawała mu się czerwona pod wpływem zmęczenia wzroku na poprzednim odcinku. Zwisające ljany uderzały go w twarz, nad nim krzyczało w niebogłosy szczenię szarego pawiana, podobne do psa, o spłaszczonej głowie świni, któremu na grzbiecie usiadł jeż. Mama-pawian wyskoczyła, aby zobaczyć, co tak przestraszyło jej malca. Na widok człowieka złapała swą pociechę na grzbiet i z nieprawdopodobną zwinnością znikła w gąszczu. Wokoło panował cichy gwar dżungli, dochodziły okrzyki tkaczy i papug.

Sir Manley przeraził się nie na żarty, gdy po blisko półgodzinnem poszukiwaniu i krążeniu nie znalazł śladu wody. Zmęczony, usiadł pod pniem tamaryndy i zamyślił się nad sytuacją. Gdyby miał rewolwer lub strzelbę, wypaliłby w powietrze i zaalarmowałby może kogoś w pobliżu. Był bowiem tak zmęczony, iż nie miał już sił ważyć się na dłuższą wędrówkę, dla znalezienia choćby melona dla zaspokojenia pragnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata kobiet

Kwiaty w naszych mieszkaniach

Wartość i zalety pani domu charakteryzują się przedewszystkiem w urządzeniu mieszkania. O urządzeniu mieszkania nie świadczą bogate meble i ilość pokojów, ale właśnie ten smak, który przejawia się we wszystkich artystycznych drobiazgach, które czynią nawet ze skromnie umeblowanego mieszkania estetyczne, miłe, przytulne wnętrze. Ten smak w urządzeniu naszego mieszkania jest jednym z największych walorów pani domu i dobrej gospodyni.

Najbardziej chyba źle zrozumianą, przeceniona albo niedocenioną kwestją w urządzeniu mieszkania są kwiaty.

Rzadko znaleźć można mieszkanie, w którem w „sprawie kwiatowej" zachowany jest umiar tak podwzględem ilościowym jak i jakościowym.

Większość gospodyń rekrutujących się zwłaszcza ze sfery biedniejszej, kochającej się w kwiatach, zbiera najrozmaitsze chwasty i zielska, bez żadnej wartości istotnej i dekoracyjnej i ładuje niemi szczupłe często swoje mieszkanie.

Najczęściej właśnie w domach najuboższych widzi się całe okna zastawione wzdłuż i wszerz różnemi roślinami trawiastemi, między któremi nie znajduje się nigdy prawie kwiat o minimalnej choćby tylko wartości.

Śmiało stwierdzić można, że częstokroć mizase jest dla oka brak, albo drobna ilość kwiatów niż ich przeładowanie.

Każdy kwiat, jaki znajduje się w salonie powinien posiadać wartość realną albo wyjątkową wartość artystyczną i dekoracyjną. Wszelkie zielenice, chwasty i trawy nazywane szumnemi nazwami, należy wyekspedjować w godne dla nich miejsca do ogródków i na pole.

Kadynalnem również niedalstwem pani domu jest zaniedbane kwestji kwiatowej, albo całkowita jej ignorancja. Każdą gospodynię stać jest zawsze nie sprawienie sobie przynajmniej na 2—3 ładnych i wartościowych kwiatów. Te rzeczy nie kosztują wiele. Trzeba tylko dobrać je umiejętnie i ze smakiem.

Jeśli mówi się często, że mieszkanie tchnie „starokawalerstwem", to rozumiemy wówczas że w mieszkaniu brak tego, co nazywamy ręką kobiecą. Brak więc tego wdzięku i uroku jaki każdemu przedmiotowi nadać może kobieta obdarowana smakiem i poczuciem artyzmu.

Ładnie pomyślane firanki, często nawet wykonane ręcznie, dużo poduszek, te wszystkie cacka artystyczne wykonane ręką kobiety, kilka wartościowych obrazów, a przedewszystkiem dużo przestrzeni słońca i światła, stanowią o pięknie naszego mieszkania ,a temsamem o walorach jego właścicielki — pani domu.

Natomiast unikać należy tak często spotykanych w drobnomieszczańskich domach wielkich ilości przeróżnych pudelek i pudeleczek z rafii, tanich, groszowych, pozbawionych wszelkich cech piękna figurek gipsowych, a przedewszystkiem przeładowania najróżnorodniejszych fotografij rodzinnych.

Na wystawie światowej w Brukseli wybrano królową piękności świata Miss Egipt, przedstawioną na obrazku.

Poradnik kosmetyczny

Kosmetyka włosów

(Ciąg dalszy).

W poprzednim artykule zalecałam jako jeden z najskuteczniejszych środków do zwalczania łojotoku częste mycie głowy. Ponieważ wiem z doświadczenia, że zalecenie to spotyka się zwykle ze sprzeciwem chorego, który twierdzi, że przy myciu wypada mu więcej włosów niż normalnie, pragnę to nieporozumienie wyjaśnić. — Włosy, u których nastąpił zanik brodawek, — względnie rozluźnienie między brodawką a cebulką są już niezdolne do życia i wypadają przy lekkiem choćby poruszeniu. Dlatego przy myciu wypada ich więcej, ale są to włosy, które wypadłyby i tak, niezależnie od mycia. Po myciu natomiast obserwujemy przez kilka dni znacznie słabsze wypadanie włosów, co wyrównuje nam z nadwyżką straty poniesione przy myciu.

Obok opisanych już zabiegów bardzo dobre wyniki przy zwalczaniu łysienia łojotokowego daje masaż. Ma on zadanie wzmożenie krążenia krwi w skórze głowy, a nadto mechaniczne usunięcie łoju nagromadzonego w mieszkach włosowych. Jest to zabieg łatwy do wykonania w sposób następujący: Opieramy przeguby obu dłoni w okolicy skroni, a rozwartymi palcami przesuwamy skórę głowy w górę i w dół. Następnie chwytamy małe fałdy skóry i przesuwamy ją między palcami ruchem ugniatającym. Wreszcie przeprowadzamy masaż wibracyjny głowy, uderzając lekko, szybko i elastycznie opuszkami palców obu rąk owłosioną część głowy. Cały zabieg trwać powinien 10 minut.

O wiele rzadziej niż łojotok występują inne zaburzenia wydzielnicze gruczołów łojowych, polegające na zbyt skąpem, niedostatecznem do normalnego natłuszczenia skóry głowy i wosów wydzielaniu łoju skórnego. Skutkiem tej anomalji jest nieprawidłowe rogowacenie naskórka, co powoduje upośledzenie odżywienia skóry głowy. Pozatem włosy pozbawione tłuszczu stają się kruche, łamliwe, tracą połysk i siwieją wcześniej.

Przy takim stanie skóry głowy należy uzupełnić wydzielinę gruczołów łojowych, natłuszczając skórę odpowiednim tłuszczem. Mogą to być pomady, albo olejki, których podstawowe składniki stanowią lanolina, masło kakaowe, olejek rycynowy, oliwa nicejska i olejek arnikowy. Środki te należy wcierać w skórę głowy 2—3 razy tygodniowo.

Warunki odżywienia skóry ubogiej w tłuszcz można polepszyć przez zastosowanie preparatów z zawartością cholesteryny, która jest produktem w swym składzie najbardziej zbliżonym do tłuszczu wydzielanego przez gruczoły łojowe. Pozatem faradyzacja, lekki masaż głowy (z wykluczeniem ruchów ugniatających), a wewnętrznie żelazo i organopreparaty dają tu w niektórych wypadkach doskonałe wyniki.

Mycie suchy włosów nie powinno być przedsiębrane częściej niż raz na dwa tygodnie. Do mycia należy używać mydeł silnie przetłuszczonych (np. marsylskie), a na dwie godziny przed myciem skórę głowy silnie natłuścić.

Jedną z rzadziej spotykanych form wypadania włosów jest t. zw. łysienie plackowate. Tu bez uprzedniego wykazywania jakichkolwiek zmian włosy zoczynają nagle wypadać, tworząc koliste, plackowate łysinki w różnych miejscach skóry głowy. Czasami po kilku miesiącach wyłysiałe miejsca zarastają ponownie włosem, często jednak włosy te są innej barwy, a nawet siwe. Przy leczeniu tego łysienia stosuje się silne naświetlania lampą kwarcową oraz nacieranie miejsc łysiejących lekami drażniącemi skórę, jak jodyną, cantarydyną, sublimatem itp. w odpowiednich rozczynach.

Przedwczesne łysienie, występujące w 2—3 miesięcy po chorobach zakaźnych — tyfusie, grypie itp. znika zwyczajnie w krótkim czasie, nawet bez leczenia.

Z chorób skórnych ,powodujących łysienie, najczęstsze są strupień woszczynowaty t. zw. parch i grzybica strzygąca t. zw. liszaj włosowy. Strupień woszczynowaty objawia się wystąpieniem na owłosionej części głowy okrągłych żółtych, wgłębionych strupków, a grzybica strzygąca wystąpieniem ciekących pęcherzyków. — Obie te choroby spowodowane są grzybkami. Wspominam tu o nich tylko w tym celu, aby zwrócić uwagę na ich zaraźliwość, albowiem jakkolwiek wywołują one defekt kosmetyczny, należą do zakresu dermatologji i winne być leczone przez lekarza-dermatologa.

(Dokończenie nastąpi).

Helena Bieńkowska,
gabinet racjonalnej kosmetyki,
Katowice, Kościuszki 8.

Stanisława Sznaperówna.

Deszcz

Zimno. Głowa o latarnię oparta.
Cisza.
Wiem, że deszcz mi na kapelusz pada.
Słyszę.

Takbym chciała pójść do kogoś... Czy ja wiem?
Nie można.
Tak nie chciałam wychodzić przed deszczem
A poszłam.

I nie idę nigdzie i nie wracam.
Do czego?
Stoję drżąca, zmęczona i blada —
Pod ulewą.

Kostjumy i palta jesienne

Dotkliwe chłody ostatnich dni zmuszają nas do zaopatrzenia się w ciepłe okrycia jesienne.

Narazie nosi się jeszcze kostjumy zwykłe i trois-quarte. Kostjumy zwykłe, przybierane są futerkiem i paskami. Żakieciki nosi się krótkie, a spódnice równe, dotychczasowej długości. Się gają one normalnie do połowy łydki. Wiedeń lansuje suknie trochę krótsze, no, ale to już wyjątkowy przywilej klasycznych nóżek wiedenek.

Kostjumy trois-quarte są obecnie bardzo oryginalne. Przybiera się je futrem farbowanem na wszystkie możliwe kolory. Stanowią one rodzaj bekieszy. Bardzo obcisłe, pasowane, sprzodu szamerowane, przewijane szerokim paskiem. — Nosi się do tego przeszalowane kołnierzyki „bebe".

Sezon obecny jesienno-zimowy przynosi palta równie bardzo mocno wcięte w talji. Wszelkie tendencje do jakichkolwiek kloszów wyrugowane zostały całkowicie. Kołnierze tych palt są bardzo fantazyjne, najmodniejsze z płaskich futer (łapki karakułowe, brajtszwance), farbowane na najróżnorodniejsze kolory. Do palt tych nosi się najmodniejsze obecnie szale wykonane z batikowanego aksamitu.

Do najmodniejszych kolorów należą ciemnozielony, bronzowy, granat, no i zawsze nieśmiertelny kolor czarny. Bardzo ładnie wygląda bronzowe palto z pięknem fantazyjnem futrem tego samego odcienia. Do tego bronzowy aksamitny szalik z zielonem batikowaniem. Najpraktyczniejsze jest, jak zwykle palto czarne i wszystkie panie, które muszą nosić palta pod dwa lub trzy sezony powinny zawsze decydować się na ten kolor.

Palta popołudniowe wyglądają w obecnym sezonie bardzo efektownie. Wiele z nich szytych jest w ten sposób, że na rękawy nakładane są bardzo szerokie mankiety futrzane, które tworzą z sobą jednocześnie dużą, piękną mufkę. Wogóle do palt popołudniowych mufka będzie niezbędnem uzupełnieniem.

—ooo—

Dobra gospodyni

Budyń z kartofli.

Do ugotowanych i utartych na tarce 5 filiżanek kartofli dodać 10 deka masła, 10 deka cukru, 2 całe jaja i 6 żółtek, wyrobić doskonale całą masę, dodać skórki cytrynowej, domieszać pianę z sześciu białek, ułożyć w formę, wysmarowaną masłem i gotować na parze godzinę.

Dr. Irena Turowska

Wśród pamiątek Krakowa

(22) (Ciąg dalszy).

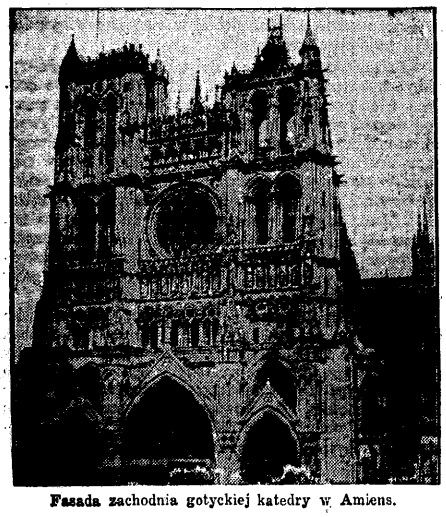

Fasada zachodnia gotyckiej katedry w Amiens.

Ten bujny, lekki, strzelisty, w górę niejako rwący, odznaczający się wielką ekspresją i dynamiką styl nosi miano

stylu gotyckiego [1]),

zwanego także stylem ostrołukowym. Wyrósł on organicznie z romanizmu poprzez krótkotrwałą epokę panowania stylu przejściowego romańsko-gotyckiego. W Polsce ten okres przeobrażania się stylu romańskiego w gotyk pod wpływem nowych prądów przyniesionych przez kolonistów niemieckich objawił się w drugiej połowie XIII wieku. Ten styl znalazł przedewszystkiem zastosowanie w kościołach budowanych przez Cystersów: w Jędrzejowie, Wąchocku, Sulejowie, Koprzywnicy, Mogile i kościele Dominikanów pod wezw. św. Jakóba w Sandomierzu.

W historji stylu gotyckiego można wyróżnić trzy okresy: 1) pełen rozpędu twórczego i śmiałej inicjatywy w rozwiązywaniu nowych problemów architektonicznych — gotyk wczesny (XIII wiek), 2) doprowadzony do szczytu doskonałości i stosujący niezwykłe osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji — gotyk doktrynalny, zwany klasycznym (XIV wiek) i wreszcie 3) dążący do wydobycia najwyższej siły wyrazu, niespokojny i przeładowany — gotyk późny, zwany barokiem gotyckim lub stylem płomienistym (XV wiek).

Prototypami architektury gotyckiej są trzy świątynie zbudowane, względnie przerobione w XII i na początku XIII wieku, a mianowicie kościół opactwa w Saint Denis pod Paryżem przebudowany w nowym duchu w latach 1137—1144, współczesna z nim katedra w Sens, oraz wspaniała, słynna katedra w Chartres,

Portal katedry w Chartres.

wzniesiona w latach 1194—1220, której portal, przeniesiony z dawnej romańskiej świątyni i wbudowany w fasadę zachodnią, jest największem arcydziełem rzeźby wszystkich czasów i epok.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Nazwa pochodzi od włoskich historyków sztuki z epoki renesansu, którzy dla zaznaczenia, że styl ten całkiem odrębny, dla nich niejako barbarzyński w porównaniu z pięknem klasycyzmu, wyłonił się na północy we Francji, w kraju zamieszkałym przez Wizygotów, nazwali go „gotyckim".

Wiadomości bieżące.

Piątek 4 października

Dziś: Franciszka Seraf.
Jutro: Placyda m.
Wschód słońca: 5,47
Zachód słońca: 17,19.

—) W niedzielę do Częstochowy.

Na święto Matki Boskiej Różańcowej w niedzielę 6 października wyrusza wielka pielgrzymka śląska do Częstochowy. Pociągi pielgrzymkowe wyjeżdżają w niedzielę rano: Wyjazd pociągu z Katowic o godz. 6,08, z Szopienic o 6,17, z Sosnowca o 6,23. Wyjazd powrotny z Częstochowy o 19,20. Wyjazd pociągu z Halduk o 6,13, z Chorzowa miasta o 6,19, z Chorzowa o 6,26, z Brzezin Śl. o 6,39, z Szarlei o 6,49, z Radzionkowa o 6,58, z Tarnowskich Gór o 7,09. Wyjazd powrotny z Częstochowy o 18,25. Cena udziału obejmująca bilet i koszty organizacyjne wynosi 5 zł. Zgłoszenia tylko do soboty godz 12 w południe przyjmuje sekretarjat: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marszł. Piłsudskiego 58. Tel. 306-52 i 313-30.

—) Podania o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych

za 4 kwartał br. należy składać w biurze Izby najpóźniej do dnia 5 bm. Zapotrzebowania nieopatrzone złożonemi we właściwym terminie podaniami będą mogły być uwzględnione jedynie z rezerw.

—) Nowa placówka Ligi Morskiej i Kolonjalnej w przemyśle śląskim.

W tych dniach powołana została do życia nowa placówka społeczna na terenie przemysłu śląskiego, mianowicie Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Polskiej Konwencji Węglowej w Katowicach. Na czele nowopowstałej instytucji, która rozpoczęła już swą działalność, stanął pan. dyr. Konwencji inż. Julian Cybulski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, zastępcą zaś jego został dyr. Karol Falkowski.

—) III. Ogólno koleżeński zjazd b. żołnierzy Armji Polskiej we Francji.

W związku ze zjazdem koleżeńskim Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, który odbędzie się dnia 5 i 6 bm. w Krakowie, Zarząd Okręgowy zawiadamia, że do pociągów odjeżdżających z Katowic 5 b. m. o godz. 5,10 i 8,18 przyczepionych będzie po 3 specjalnych wagonów. Karty uczestnictwa w zjeździe uprawniające do 80 procent zniżki kolejowej można nabyć w biurze Zarządu Okręgu Śląskiego w Katowicach ul. Plebiscytowa 1 3 piętro.

—) Ofiara na „Caritas".

Pracownicy firmy Lignoza S. A. złożyli na ubogich „Caritasu" 500 zł zamiast wieńca na trumnę śp. Janiny Scheferowej, Matki generalnej to dyrektora inż. Leopolda Szefera. Tą drogą składamy szlachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze Bóg Zapłać.

Wszystkie Panie,
które spojrzą w nasze okna
są zachwycone
Baender
Katowice
3-go Maja 3
Skład konfekcji damskiej i dziecięcej

—) Zabawa jesienna.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Korpusu Katowice urządza zabawę jesienną w Sali Powstańców. Zaprasza się na nią wszystkich członków oraz sympatyków wraz z rodzinami. Początek o godz. 19,30. Wstęp tylko za zaproszeniami.

—) Zaopatrzyli się w galanterję.

W nocy na 2 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli za pomocą podrobionych kluczy do składu firmy jednolitych cen w Katowicach przy ul. 3 Maja, gdzie siekierą wyważyli kilka szuflad i skradli kilkadziesiąt zł w bilonie. Ponadto sprawcy skradli ze składu 2 teczki skórzane, 2 walizki 122 pary jedwabnych pończoch damskich, kilkadziesiąt sportowych koszul męskich, 20 czapek, 72 pary skarpetek, 30 par pończoch sportowych, 32 swetry, łącznej wartości 1,500 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy niezauważeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

—) Powrót dzieweząt z Jastrzębia-Zdroju.

Dziewczęta, wysłane 9 września br. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do Sanatorjum dla dzieci miasta Katowic w Jastrzębie-Zdroju, wracają w poniedziałek, 7 bm. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie dzieci w hali dworca dawn. III klasy w Katowicach o godz. 14.45.

—) Oświadczenie Zrzeszenia Urzędników B. G. K.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego komunikatu. W związku z artykułem, który pojawił się w „Polonii" w dniu 1 bm. pod tyt.: „Sensacyjne aresztowanie w Chorzowie", Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego imieniem swych członków występuje przeciw Janowi Gadosze i Franciszkowi Daniszowi z Chorzowa na drogę sądową o oszczerstwo.

Zabił teściową i poranił przechodnia

Zbrodnia w Małej Dąbrówce

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych wioska **Mała Dąbrówka** w pow. katowickim **została poruszona strasznem zabójstwem.**

Terenem tragedji było mieszkonie w domu **przy ul. Polnej zajmowane przez Rozalję Wacławkową.** Do niej to rano przybył **zięć, 23-letni Alfred Koźlik,** zamieszkały w Zawodziu. Między powinowatymi **trwały od dłuższego czasu nieporozumienia na tle rodzinnem,** które ostatniemi czasy **przerodziły się w dziką żywiołową nienawiść. Krytycznego dnia doszło między Wacławkową a Koźlikiem do ponownej awantury, w czasie której Koźlik dobył rewolweru i trzema strzałami położył teściową trupem.**

Zabójca najwidoczniej przerażony swym czynem **rzucił się do ucieczki, goniony przez zaalarmowanych strzałami sąsiadów zabitel. Kiedy Koźlik znalazł się w okolicznych polach, przechodzień niejaki Augustyn Buch z zawodu robotnik, chciał go zatrzymać, zabójca i tym razem użył broni chcąc udaremnić ujęcie i strzelił do Bucha, raniąc go poważnie.**

Zawiadomiona **policja wszczęła pościg** i po godzinnem poszukiwaniu **ujęła złamanego i wyczerpanego Koźlika.** Zabójcę osadzono w aresztach policyjnych w Małej Dąbrówce. Rannego robotnika przewieziono do szpitala gminnego w Szopienicach.

Zbrodnia wywarła wstrząsające wrażenie w Małej Dąbrówce i była długo komentowana. tembardziej, że popełniono ją na tle rodzinnem i jakby prawem serji: bo przecież niedawno rynek katowicki był widownią zbrodni mężobójstwa, popełnionej przez Rutkowską.

Sensacyjne aresztowanie dyrektora

Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Wobec wyniku częściowo już przeprowadzonego śledztwa w sprawie przeciwko Kazimierzowi Kazoniowi dyr. Centralnej Targowicy w Mysłowicach, sędzia okręgowy śledczy na wniosek sądu okręgowego zarządził aresztowanie Kazimierza Kazonia pod zarzutem **występku oszustwa.**

Wiadomość o aresztowaniu wywołała ogromne wrażenie w szerokich sferach społeczeństwa.

Jubileusz 25-lecia Cechu stolarzy i tokarzy w Katowicach

W nadchodzącą niedzielę Przymusowy Cech Stolarzy i Tokarzy w Katowicach obchodzić będzie uroczyście jubileusz 25-lecia istnienia. Ramy uroczystości są bardzo szerokie i zawierać będą przedewszystkiem akt poświęcenia nowego, polskiego sztandaru cechowego celem upamiętnienia jubileuszu. Sztandar ten ufundowany został wspólnym sumptem członków cechu. W łonie zarządu cechu utworzony został komitet obchodu jubileuszu. Uroczystą formę jubileuszu zawdzięcza cech sprężystemu polskiemu zarządowi, który sprawuje swe funkcje od r. 1934.

Święto jubileuszowe będzie świętem wszystkich stolarzy i tokarzy zorganizowanych w cechu, przyczem udział w niem wezmą wszystkie bratnie cechu z całego Śląska. Jubileusz odbędzie się pod protektoratem prezesa Izby Rzemieślniczej p. Łyszczaka i dyrektora Izby p. Szmigielskiego przy udziale przedstawicieli władz.

Członkowie Magistratu wizytują

prace budowlane na terenie Katowic

Tygodniowe posiedzenie magistratu odbyło się tym razem w formie objazdu i wizytacji robót, prowadzonych na terenie miasta Katowic. W objeździe wzięli udział wszyscy członkowie magistratu z prezydentem miasta dr. Kocurem na czele.

Zwiedzono przedewszystkiem bloki mieszkalne, budujące się przy ul. Katowickiej. Rozpoczęto tam już budowę 8 bloków, z których każdy posiadać będzie 24 mieszkania. Bloki te będą pod dachem w bieżącym roku a w przyszłym oddane zostaną do użytku.

Następnie zwiedzono budowę hali targowej, gdzie już rozpoczęły się prace dekarskie. Hala targowa pokryta zostanie blachą cynkową. Zostanie ona ukończona jeszcze w tym roku a oddanie do użytku nastąpi w lipcu 1936 r.

Zkolei dokonano lustracji budowy miejskiego domu sportowego przy Raciborskiej, którego poświęcenie nastąpi z początkiem listopada roku bież.

Wreszcie członkowie magistratu dokonali objazdu będącej na wykończeniu drogi od Brynowa w kierunku Katowic (na przedłużeniu ul. Kościuszki) wykładanej asfaltem.

Wkońcu zwiedzono wystawę Targów Jesiennych oraz wystawę obrazów artystów malarzy, gdzie członkowie magistratu oprowadzani i podejmowani byli przez profesora Ligonia i artystę malarza Kuryatte

Śmierć kolejarza pod kołami lokomotywy

Onegdaj na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach został przejechany przez parowóz, przetokowy Hugon Bereska z Nakła, który był zatrudniony przy zestawianiu pociągu mieszanego. Bereska poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazały wstępne dochodzenia, Bereska przypuszczalnie po spięciu pociągu wyszedł na sąsiedni tor i nie zauważył nadjeżdżającego parowozu, pod którego koła się dostał. Nieszczęśliwego wypadku nie zauważył nawet maszynista. Dopiero po odnalezieniu śladów krwi na kołach lokomotywy, stwierdzono, że ktoś został przejechany i znaleziono zwłoki Bereski. Wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród kolejarzy i mieszkańców Tarnowskich Gór.

Zwłoki nieszczęśliwego kolejarza przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń gimnastycznych

Rybnik, 4. 10.

2-go b. m. zdarzył się na placu ćwiczeń przy Państwowem Gimnazjum w Rybniku nieszczęśliwy wypadek.

W czasie ćwiczeń lekkoatletycznych został uderzony w głowę dyskiem uczeń I klasy gimnazjalnej Maksymiljan Brachmański, który odniósł ciężkie uszkodzenie czaszki. Chłopca przewieziono natychmiast do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku, gdzie dokonano operacji. Stan zdrowia chłopca jest bardzo poważny.

Z Katowickiego

(K) Poświęcenie kamienia Węgielnego nowego kościoła w Wełnowcu.

Pod protektoratem ks. ks. biskupów Adamskiego i dr. Bromboszcza oraz Pana Wojewody dr. Grażyńskiego odbędzie się w niedzielę 6 bm. w Wełnowcu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego nowego kościoła. Uroczystość rozpocznie się przyjmowaniem gości i delegacyj o godz. 9,30. Uroczysta msza św. pontyfikalna odbędzie się w starym kościele w Józefowcu. Popołudniu o godz. 16 akademja na sali Domu Katolickiego.

(K) 10-cio lecie zasłużonego Towarzystwa.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo w Michałkowicach obchodzi 10-cio lecie swej pracy społecznej na tutejszym terenie. W związku z tem, w niedzielę dnia 6 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym o godz. 6 m. 30 msza święta na intencję Towarzystwa i generalna komunja św. wszystkich Pań Miłosierdzia, a o godz. 16-tej wspólna kawa dla członkiń, na sali zbornej kop. Mąks. Pozatem o godz. 19,30 wieczorek towarzyski w „Sokolni" za biletami wstępu. Działalność Towarzystwa przyczyniła się w znacznym stopniu do ulżenia doli najbiedniejszym mieszkańcom tutejszej gminy.

W drodze powrotnej z podróży zatrzymał się w Paryżu angielski następca tronu Książę Walji, na prawo, który przy tej sposobności złożył wizytę premjerowi francuskiemu p. Lavalowi na lewo.

Z Mysłowic

(M) Posiedzenie Magistratu.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu między innymi załatwiono sprawę drzewostanu, przeznaczając na uzupełnienie drzewostanu na ulicach miasta około 500 drzew oraz 4 tys. krzaków i żywopłotu.

(M) Żebracy w przedsionku poczty.

Publiczność zwraca uwagę, że w obu przedsionkach poczty a szczególnie tam, gdzie są skrzynki pocztowe, na schodach siadają żebracy z okolicznych wsi, zanieczyszczając schody budynku. Może kierownictwo poczty zlikwiduje ten przykry dla klijenteli stan?

Z Chorzowa

(=) Wiec powstańców w Chorzowie.

W niedzielę dnia 6 października br. o godz. 12 odbędzie się w Domu Ludowym w miejscu I. przy ul. Sienkiewicza „Wiec Powstańców" z następującym programem: protest przeciwko postępowaniu Czechów, protest przeciwko zwalnianiu i turnusowaniu powstańców, 3) pochód protestacyjny przez miasto.

(=) Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej.

W dzielnicy drugiej naszego miasta utworzony został Komitet Miejscowy Tygodnia Szkoły Powszechnej, celem przeprowadzenia akcji zbiórkowej i propagandowej na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Polsce. Do Komitetu Wykonawczego wybrano 17 obywateli, przedstawicieli duchowieństwa, władz, kupiectwa, rzemieślnictwa, robotników, związków i stowarzyszeń. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest dr. A. Bekier, lekarz naczelny lecznicy im. św. Jadwigi. Komitet organizuje w dniach od 2 do 9 października różne imprezy, jak koncerty, odczyty, zebrania rodzicielskie, przeprowadzi zbiórkę uliczną i na listy, zajmie się sprzedażą znaczków, żetonów i wywieszek a przedewszystkiem zwerbuje jaknajwiększą ilość członków do T. P. B. P. Sz. P. Na przewodniczącego komisji imprezowej wybrany został kierownik szkoły 19 p. Kardaś, komisji zbiórkowej p. Wincenty Fraj i komisji propagandowej p. dyr. Strzała. Towarzystwo Młodych Polek przyrzekło współpracę z komitetem. Prosimy wszystkich obywateli naszego miasta o poparcie akcji Tygodnia przez zapisywanie się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. oraz o dekorowanie okien mieszkań i wystaw sklepowych nalepkami i wywieszkami, które nabyć można w każdej szkole powszechnej i o datki w czasie zbiórek.

(=) Repertuar kin Chorzowa.

Apollo: 1) Regina, 2) Przygody pechowca. Kino Roxy: 1) Człowiek bez twarzy, 2) Ciemne Broadway'u, Colosseum: 1) Miłostki 2) Rozesmiane oczy.

(=) Nie zapomnijmy o bezrobotnych.

Przypomina się niniejszem Obywatelom mieszkańcom miasta Chorzowa, że Miejski Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie, w trosce o los licznych bezrobotnych obywateli miasta, uruchomił w swem biurze ekspedycyjnem stałą odbieralnię i składnicę zbytecznej odzieży, którą Komitet gromadzi i rozdziela między najbiedniejsze rodziny bezrobotnych mieszkańców Chorzowa. Biuro Komitetu, mieszczące się w **Chorzowie I, przy ul. Sobieskiego 3, na I ptr.** czynne jest codziennie w godz. od 8 do 15, a w soboty od 8 do 18. Uprasza się Obywateli miasta o łaskawe podawanie Miejskiemu Komitetowi Funduszu Pracy w Chorzowie telefonicznie (Nr. 40376) względnie na piśmie adresów ma obnoszoną, ale zdatną jeszcze do użytku odzież, bieliznę, obuwie itp. dla bezrobotnych, które to rzeczy tut. Komitet ma możność odbierać na miejscu przez swoich funkcjonarjuszów. Można również osobiście składać dary pod wskazanym adresem.

(=) Krwawa bójka o kobietę.

W nocy z środy na czwartek w korytarzu jednej z restauracyj przy ul. ks. Łukaszczyka doszło do krwawej awantury między Jerzym Fronią, a Franciszkiem Szalbańskim, który został tak zmasakrowany nożem, że musiano go przewieźć do szpitala Sp. Brackiej. Policja aresztowała Fronię, a nadto niej. Józefa Skotlka i Hildeg. Kucharczyk.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Ślubowanie członków Związku Rezerwistów i Rodziny Rez.

W dniu 29 września br. odbyło się uroczyste ślubowanie członków Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów — Koła w Nowym Bytomiu. Uroczystość tą zaszczycili swoją obecnością: prezeska Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów p. Jugendfeinowa, przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj oraz licznie zebrani goście. Cała uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju w sali miejscowego Domu Robotniczego. Po przemówieniach prezesa koła Rodziny Rezerwistów p. dyr. Jacyny oraz p. prof. Taraski, którzy przedstawili zebranym cele i zadania Związku Rezerwistów oraz jego znaczenie w życiu Państwa i Narodu nastąpiło uroczyste ślubowanie 200 zgromadzonych na sali członków.

Napad na stróża nocnego.

Stróż nocny wydziału powiatow. w Pszczynie Michał Żelazo, zamieszkały w Starej Wsi, wracając z zabawy tanecznej, natknął się na dwóch osobników, którzy wszczęli z nim bójkę. Powstała strzelanina, w czasie której Żelazo trafiony został w obojczyk. Rannego przewieziono do szpitala. Zaalarmowana policja aresztowała kilka osób, pośród których Żelazo rozpoznał jednego ze sprawców awantury w osobie listonosza z Radostowic pow. pszczyńskiego niejakiego Tendery. Po przeprowadzeniu dochodzeń Tendere odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

(Ś) Desperacki krok staruszki.

60-letnia Anna Nowakowa zamieszkała w Godulí przy ul. 3 Maja popełniła onegdaj samobójstwo przez przecięcie sobie gardła brzytwą. Jak dochodzenia wykazały, denatka była chora umysłowo i dokonała czynu w zamroczeniu umysłu. Stwierdzono dalej, że Nowakowa miała dwie córki zamężne, które ostatnio rozeszły się z mężami. Staruszka tak się tem przejęła, że targnęła się na życie.

Z Pszczyńskiego

(P) Ćwiczenia Och. Straży Pożarnej w Śmiłowicach.

Ostatnio odbyły się w Śmiłowicach ćwiczenia Ochotn. Straży Pożarnej Rejonu I. do którego należą gminy: Panewnik, Śmiłowice, Panewy, Borowa Wieś i Stara Kuźnia. Ćwiczenia odbyły się pod kierunkiem kom. rejonowego p. Pramego z Panewnika w obecności naczelnika okręgu urzędowego p. Weselego, naczelników gmin wspomnianych wyżej miejscowości i licznie zebranego obywatelstwa. Impreza ta przyczyniła się walnie do spopularyzowania idei strażackiej wśród szerokich warstw społeczeństwa. Dnia 22 bm. Koło Miejscowe Związku Rezerwistów zorganizowało zawody o zdobycie POS. z ramienia władz związkowych przybył p. porucznik Goszyc, pod kier. którego się wspomniane zawody odbyły.

(P) Zlot Huta Harcerek w Mikołowie.

W dniu imienin Przewodniczącego ZHP. Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego kom. żeńskiego Huta mikołowskiego zorganizowała Zlot okolicznych drużyn w Mikołowie w obecności członków miejscowego KPH., ks. kapelana Kałuży, dr. Hałacza, kier. szkoły Wroń skiego, komisarza Włosoka. Po odebraniu raportu drużynowych od 179 druchen, hufcowa I. Kuśnierzewska otwarła Zlot poświęcając go Jubilatowi, wzywając wszyskie drużyny do zapoczątkowania w tym roku owocnej pracy harcerskiej. Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele parafjalnym nastąpił przemarsz drużyn przez ulice miasta oraz ich przegląd przez KPH. Równocześnie wyjechała do Katowic delegacja Zlotu, by złożyć Naczelnemu Harcerzowi życzenia. Popołudniu odbyły się w pobliskim lesie ćwiczenia polowe, będące sprawdzianem wyrobienia harcerskiego Hufca, poczem kilka druchen złożyło przyrzeczenie harcerskie. Wkońcu Zlot uchwalił wystosować na ręce Druha Przewodniczącego protest przeciwko prześladowaniu harcerzy.

Oszukańcza spółka „wydawnicza" przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach zakończyła się rozprawa przeciwko pseudo-dziennikarzowi Henrykowi Fryderykowi Gembalskiemu i dr. Stanisławowi Stępieniowi. Obydwaj oskarzeni założyli przed dwoma laty w Katowicach firmę pod nazwą „Obrona przeciwgazowa". Zadaniem tej firmy było wydawanie broszur, uświadamiających ludność o doniosłości obrony przeciwlotniczo-gazowej. Ta sama firma zajmowała się równocześnie kolportażem tych broszur.

„Wydawcy" wiedzieli, rzecz prosta, o tem, że fabrykują masowo bezwartościowe piśmidła, będące nieudolnym zlepkiem błędnych informacyj o obronie przeciwlotniczej. W ten sposób zredagowana była rzekomo przez Gembalskiego broszura p. t. „Obrona ludności cywilnej", przyczem obydwaj „wydawcy" powołali się na L. O. P. P. o czem świadczy napis na ostatniej stronie. Ponadto na pierwszej stronie broszury nadużyli znaku Polskiego Czerwonego Krzyża, którego używanie jest, jak wiadomo, zastrzeżone wyłącznie dla instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża. Dr. Stępień zajmował się administracją wydawnictwa i kolportażem. Terenem działalności pomysłowej spółki wydawniczej były przedewszystkiem szkoły, do których Gembalski i dr. Stępień rozsyłali prospekty, powołując się na nieistniejące upoważnienie L. O. P. P. Cena broszurki wynosiła 1—2 zł. Efektem tej propagandy było kilka listów skierowanych do śl. oddz. LOPP., gdzie instytucje i szkoły kierowały zamówienia, względnie zapytania w sprawie wspomnianej broszury. W ten sposób oszustwo zostało wykryte a „wydawcy" pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że działali w dobrej wierze; jednakże zeznania głównego świadka oskarżenia, sekretarza L. O. P. P. p. radcy Stopczyńskiego były dla oskarżonych druzgcące. Podobnie niekorzystnie dla nich wypadło orzeczenie biegłego gazoznawcy inż. Dalbora o istotnej wartości broszury.

W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Henryka Gembalskiego na 7 mies. więzienia bez zawieszenia, a Stanisława Stępienia na 6 mies. więzienia bez zawieszenia.

Wyrok ten powinien być ostrzeżeniem dla całego szeregu pomysłowych oszustów, którzy grasują po terenie Śląska i ciągną zyski z podobnych imprez.

W obronie ludności polskiej za Olzą

Katowice, 4 października.

W związku z niesłychanym uciskiem, jaki Czesi stosują względem ludności polskiej za Olzą, społeczeństwo polskie na licznych masowych wiecach wypowiada się w słowach pełnych oburzenia i potępienia barbarzyńskich metod władz czeskich, stosowanych do rdzennej i od wieków zamieszkiwałej na ziemi cieszyńskiej ludności polskiej. Niesposób nam jest poświęcić obszerniejszą uwagę tym patrjotycznym odruchom naszego społeczeństwa i zmuszeni jesteśmy poprzestać na podaniu miejscowości, w której taka manifestacja odbyła się w ostatnim czasie. M. in. wiece protestacyjne odbyły się w **Katowicach:** w Ekspedycji kolejowej przy udziale 2000 osób, w Śląskich Zakładach Elektrycznych, w **Załężu,** w Fabryce Porcelany Giesche w **Bogucicach,** w Śląskich Linjach Autobusowych, w **Siemianowicach** przy udziale 4000 uczestników, w **Nikiszowcu i Janowie, Nowym Bytomiu, Chropaczowie, Miasteczku Śląskiem, Koszęcinie, Boronowie, Dębowcu, Chybiu** i t. d.

Na wszystkich tych zebraniach manifestacyjnych uczestnicy uchwalili rezolucje protestujące przeciw barbarzyńskim szykanom, jakie Czesi stosują wobec żywiołu polskiego za Olzą, wzywając równocześnie gnębionych rodaków do wytrwania.

Policjant zasypany strzałami przez włamywaczy

Onegdaj nad ranem usiłowali włamać się nieznani dotychczas sprawcy do kancelarji probostwa w Brzozowicach-Kamieniu. Wybili oni 2 szyby i weszli przez okno do biura. Jeden ze złodziei stał na straży. Patrolujący posterunkowy Buchacz zauważył „wartownika" i usiłował go wylegitymować. W odpowiedzi na to osobnik ten przeskoczył parkan, rzucił się do ucieczki, a w chwilę potem oddano w kierunku posterunkowego 3 strzały. Na szczęście strzały chybiły, jedynie jedna kula przebiła mu czapkę. Posterunkowy oddał również kilka strzałów, jednakże również chybione. Sprawcy, korzystając z panujących ciemności, zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi dochodzenia.

Wszyscy winni zwiedzić Wystawę!

Katowice, 4. 10.

Zainteresowanie Jesiennemi Tygodniami Targowemi w Katowicach stale wzrasta, co wyraźnie widać z frekwencji zwiedzających. Fakt ten należy przypisać obecnej Wystawie, która w dziale handlowwo - gospodarczym zgromadziła bogate eksponaty z różnych branż, jak meble, radia, dywany, żyrandole, żarówki, wyroby przemysłu ludowego, farby, lakiery, perfumerje, futra i wiele innych.

W osobnej hali II mieści się Wystawa artystów malarzy z całej Polski, zawierająca kilkaset cennych płócien najlepszych mistrzów palety doby obecnej.

Specjalne stoisko w I-ej hali zajęła Doświadczalna Stacja Jedwabnicza „Milanówek" z pod Warszawy, której jedwabie są przedmiotem ogólnego zainteresowania. Ze względu, iż Stacja Doświadczalna „Milanówek" jest jedyną w Polsce, poświęcimy jej osobną wzmiankę w najbliższym numerze.

Wielu wystawców dokonuje poważnych transakcyj i obrotów handlowych, z czego są zadowoleni.

Wszystkie sfery publiczności mające dzięki niskim cenom wstępu — umożliwione zwiedzenie Wystawy — winne korzystać z tej okazji i udać się na Jesienne Tygodnie Targowe, gdzie zdarza się obecnie najlepsza i najdogodniejsza okazja do nawiązania kontaktu handlowego z wystawcami.

Zwiedzając Wystawę każdy ma możność poczynienia po rewelacyjnie niskich cenach, zakupów wszelkich towarów sezonu jesienno - zimowego.

Tajemnicza śmierć sztygara w Rydułtowach

Na posterunek policji w Rydułtowach zgłosili się Gerhard Urbanek i Henryk Pająk z sensacyjnym raportem. Oto w ub. niedzielę wracając do domu ulicą Leona w Rydułtowach znaleźli leżącego bezprzytomnie 54-letniego em. sztygara Alfonsa Wieczorka, którego zanieśli do mieszkania, a następnie przewieźli do szpitala Spółki Brackiej, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł w ub. środę.

Według orzeczenia lekarzy powodem śmierci Wieczorka była wada serca, udar mózgu z wylewem krwi i złamanie czaszki. Wstępne dochodzenia policyjne nie zdołały ustalić okoliczności towarzyszących śmiertelnemu zranieniu. Zatem nie wiadomo czy Wieczorek padł ofiarą morderstwa czy nieszczęśliwego wypadku.

Według krążących pogłosek ma się tu przypadek morderstwa na tle rodzinnem.

Obfity plon obławy policyjnej w rybnickiem

Ostatnio Powiatowa Komenda Policji w Rybniku przeprowadziła obławę na całym terenie pow. rybnickiego. W czasie obławy kom. policji w Rybniku przytrzymał w restauracji Zimona dwóch przemytników: Leona Syra z Lipin i Ryszarda Wyciska z Chropaczowa. W wyniku rewizji znaleziono przy nich 3 litry Maggi, 24 łyżek alpakowych i kilka innych przedmiotów pochodzących z przemytu.

W Niedobczycach policja przytrzymała niejakiego Franciszka Szymiczka, poszukiwanego już oddawna przez Sąd Okręgowy w Rybniku.

Policja wodzisławska aresztowała czterech włóczęgów, którzy mają na sumieniu kilka zuchwałych kradzieży.

Ponadto przytrzymano 1 motocyklistę jadącego bez prawa jazdy oraz 21 rowerzystów jadących bez światła

(P) Rolnicy płacą wygórowane czynsze dzierżawne księciu pszczyńskiemu.

Onegdaj odbyli w Bieruniu Starym zebranie dzierżawcy rolni w majątku księcia pszczyńskiego w liczbie przeszło 100 osób. Zebranu przewodniczył prezes rolników p. Gretka. Radzono nad wygórowanemi czynszami dzierżawnemi. Zebrani proszą władze sądowe o przyśpieszenie rozstrzygnięcia w tej sprawie, gdyż książę bierze po 15—20 zł od morgi, podczas gdy ustawa przewiduje tylko równowartość 50 kg. żyta to jest 7 zł. Niewątpliwie powołane czynniki zainteresują się tą sprawą i uchronią dzierżawców przed dalszą krzywdą.

Z Rybnickiego

(R) Repertuar kin w Rybniku.

Kino Apollo: „Powrót Frankensteina". Kino Palac: Szkarłatny kwiat".

(R) W związku z nieszczęśliwym wypadkiem Pawła Szczeczny z Pszowa w dniu 29 września br. między godz. 21 a 21,45 na szosie w lesie „Gać" w Niedobczycach, w którym śp. Szczeczna postradał życie, policja wzywa wszystkich naocznych świadków wypadku, by podali swe nazwiska w najbliższym posterunku. Szczególnie chodzi o świadka, który usunął rannego z szosy do rowu i czynił zabiegi przywrócenia go do życia.

(R) Powiatowy Zjazd Strażaków w Rybniku.

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się w Rybniku powiatowy zjazd straży pożarnych. Program zjazdu przewiduje poza nabożeństwem pochód, rozdanie świadectw wyszkoleniowych, obiad polowy, a po południu ćwiczenia pokazowe drużyn żeńskich i zawody powiatowe.

Z Tarnogórskiego

(T) Urlop burmistrza Antesa.

Z dniem 1 października br. rozpoczął burmistrz p. mgr. Antes swój urlop wypoczynkowy, zaś zastępstwo na czas nieobecności objął wiceburmistrz p. mec. Kozłowski.

Z Bielskiego

(B) Nowa linja autobusowa Kraków-Bielsko.

Z dniem 1 października została uruchomiona nowa linja autobusowa — Kraków — Kalwarja — Wadowice — Kęty — Biała — Bielsko. Linję tę prowadzi Bielsko-Bialska Sp. El. i Kol. S. A. Odjazdy z Krakowa z dworca autobusowego o 9,10 i 17,10, odjazd z Bielska z pod dworca kolejowego o 16,38 i 20,48. Czas trwania podróży 3 godziny. Cena biletu zł 7. Na całej trasie drogi zostały ostatnio poprawione.

(B) Nie do wiary.

1-go bm. napotkał na ul. Grunwaldzkiej w Bielsku niejaki S. Gajda 11-to letniego chłopca który prosił Gajdę o opiekę, podając, że nazywa się Ludwik Zohlich, pochodzi z Czechowic i został z domu wyrzucony przez rodziców. Zabłąkany chłopiec został narazie umieszczony w koszarach policyjnych w Bielsku

(B) Cyganie nie próżnują.

Posterunek policji w Strumieniu przytrzymał cyganów Majewską Annę, Majewskiego Michała i Jana Gomana bez stałego miejsca pobytu podejrzanych o różne kradzieże i przestępstwa. Majewska Anna jest poszukiwana przez posterunki policyjne.

RADJO KATOWICE

Piątek 4 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wyrosie polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17.00 „W polskiej krewnianej Pompei" — reportaż. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Kwintet koncertowy. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert. 18.30 Opowiadanie. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Porady radjotechniczne". 19.20 Przegląd prasy. 19.30 „Jak spędzić święto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Lekka audycja muzyczna. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Koncert symfoniczny ork. P. R. 22.20 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 13.80, Mąka pszenna gat. I. 0—65 proc. 28—28.50, Mąka żytnia gat. I. 0—55 proc. 21—21.50. Ceny orjentacyjne niezmienione. Usposobienie spokojne.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 3 października

WARSZAWA. — Papiery państwowe: 3 proc. poż. odbudowa 41. 4 proc. poż. inwestyc. 109. 5 proc. poż. konwersyjna 68. 4 proc. poż. dolarowa 52.15, 52.10. 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.00, 60.25, 60.75 drobne. — 1 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 42.00.

WARSZAWA. — Akcje: Bank Polski 91.75. Węgiel 5.90 Lilpop 8.50. Norblin 33.00. Starachowice 31.00. Haberbusch 32.00. — Tendencja utrzymana.

WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 89.80 90.03 89.57. Holandja 359.60 360.30 358.70. Londyn 26.06 26.19 25.93. Nowy Jork kabel 5.32 5.35 5.29. Paryż 35.01 35.10 34.92. Praga 21.99 22.04 21.94. Zurych 173.15 173.58 172.72. — Sztokholm 134.40 135.05 133.75. Włochy 43.30 43.42 43.18.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 78.75. Konsolidacyjna 86.25. Stabilizacyjna 103.50. Warszawska 60.00.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 3 października
Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna 12.25—12.75. Pszenica 17.25—17.50. Jęczmień browarowy 15.25—16.25. Mąka żytnia rozsiągowa I gat. 0—30 proc. 20.50—21.25, I 0—45 proc. 25.75—26.50, I 0—55 proc. 18.75—19.75, II gat. 45—55 proc. 24.50—26.50. Mąka pszenna I gat. 0—20 proc. 30.75—31.75, III 0—45 proc. 30—30.50, IO 0—55 proc. 29—29.50, I 0—60 proc. 28—28.50, IE 0—65 proc. 27—27.50, IIA 0—55 proc. 26.50—27.00, IIB 20—65 proc. 26.00—26.50, IB 45—65 proc. 23.75—24.25, IIF 55—65 proc. 21.75—22.25, IG 60—65 proc. 20.25—20.75. Makuch słonecznikowy 19.50. Mak niebieski 46—48. Ziemniaki jadalne 3.75—4.50, fabryczne za 1 kg proc. 21 gr. Koniczyna biała 150—55.00. — Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie stalsze. — Ogólny obrót 2690 ton, żyta 276 ton, pszenicy 376 ton, jęczmienia 667 ton, owsa 59 ton.

Komunikaty

Ostrzeżenie!

Od kilku dni uwija się po terenie Katowic jakiś sprzedawca pocztówki i obrazki z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy na Województwo Śląskie oświadcza, że osobnik ten nie jest członkiem tut. Organizacji i nie ma prawa do sprzedaży z ramienia Związku Podoficerów Rezerwy podobizn Marszałka Piłsudskiego.

Powstańcy grupy miejscowej Katowice i Karbowa!

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 12-tej odbędzie się na rynku w Katowicach manifestacja antyczeska. — Udział członków w manifestacji obowiązkowy. Zbiórka członków Grupy Miejscowej o godz. 11.30 przy ul. Sawowej przed lokalem Zarządu Powiatowego. Po manifestacji odbędzie się zebranie miesięczne Grupy Miejscowej w małej salce „Sali Powstańców" przy placu Wolności począwszy od godz. 14.30. Jednocześnie zawiadamia się pp. członków, że z okazji Zwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powst. i Wyb., który odbędzie się w dniach 13 i 14 października w Krakowie, wyjechać mogą do Krakowa wszyscy członkowie Grupy Miejscowej, którzy posiadają legitymacje nowego typu. W Krakowie oddziały Powstańcze biorą udział w sypaniu „Kopca" na Sowińcu oraz zwiedzają kryptę św. Leonarda na Wawelu, celem złożenia hołdu szczątkom śp. Marszałka Piłsudskiego. Należność za przejazd, która wynosi zł 3.90 od osoby wpłacić należy do dnia 5-go października br. na ręce skarbnika Grupy Miejscowej Żyły, przy ul. Mikołowskiej 11.

Baczność!

Dnia 6 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Gabora Al. Rybnika urządza Związek Powstańców Śl. Uch. Pow. zebrania swe miesięczne zebranie. Ze względu na bardzo ważne sprawy i uchwalenie pewnej rezolucji i zebrania protestacyjnego uprasza Zarząd wszystkich członków o punktualne i pewne przybycie.

Baczność Uchodźcy!

Zarząd Główny Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich wzywa wszystkich Uchodźców do gremialnego wzięcia udziału w manifestacji w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 12-tej na Rynku w Katowicach, celem szykanem Polaków za Olzą.

Odpowiedzi redakcji.

W K. Bielsko. Wystarczy adresować do Izby Rolniczej w Krakowie, w Wilnie, w Łucku itd.

L. Monche. Cieśnina morska, oddzielająca Francję od Anglji i łącząca morze Północne z Atlantykiem: najwęższem jej przedłużeniem jest cieśnina Pas de Calais. Głębokość kanału przenosi w znacznej części 40 metrów. Często nawiedzana przez burze. Szerokość między Calais (Francja) a Dovrem (Anglja) 38 km. między Harwem (Francja) a Southamptonem (Anglja) 175 km. Pierwszy kabel telegraficzny podmorski położono w 1851 r. między Dovrem (Anglja) i Calais (Francja).

Życie sportowe

I. K. B. faworytem na drużynowego mistrza Śląska w boksie.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie między IKB. Świętochłowice a KS. Ruch rozegranym w Wielkich Hajdukach w ramach imprez dla uczczenia jubileuszu 15-lecia zwyciężył IKB. 9:7. Sensacją tego meczu była porażka Bieńka, który przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Świerkiem.

Po uwzględnieniu powyższego spotkania tabelka w walkach o drużynowe mistrzostwo bokserskie Śląska przybrała wygląd następujący:

1. IKB. Świętochłowice	3	6	35:13
2 Ruch W. Hajduki	3	4	36:12
3. Orzegów	2	3	24:8
4. 06 Mysłowice	2	3	24:8
5. Slavia	2	0	9:23

Dwa mecze z Niemcami.

6 bm. odbędą się dwa mecze piłkarskie z Niemcami, a mianowicie we Wrocławiu Poznań-Wrocław i w Bytomiu Lwów — Śląsk Opolski.

Czwórmecz bokserski w W. Hajdukach

Z okazji 15-lecia klubu organizuje ruchliwa sekcja bokserska KS. Ruch Wielkie Hajduki w dniach 4 i 5 października sensacyjny turniej bokserski, w którym udział wezmą najlepsze drużyny pięściarskie Śląska jak IKB. Świętochłowice, Naprzód Lipiny, Cujavia z Inowrocławia oraz Ruch. Interesujące te zawody odbędą się w sali Katolickiego domu Ludowego, przy ul. Kościelnej. W dniu 4 bm. walczyć będą: o godz. 18,00 Ruch — Naprzód Lipiny, o gdoz. 20,00 I K. B. — Cujavia. W dniu 5 bm. spotkają się o godz. 1800 IKB. — Naprzód, o godz. 20,00 Cujavia — Ruch. Ze względu na świetną formę wyżej wymienionych drużyn należy się spodziewać walk niezwykle interesujących, a szczególnie walki w wadze półśredniej między śląskim królem k. o. Świerkiem a Koniecznym, oraz w wadze muszej między Ładą i Jasińskim.

Dwa zwycięstwa Warszawianki we Francji.

Ligowa drużyna Warszawianki bawi obecnie na turnee we Francji, gdzie rozegrała już dwa spotkania z reprezentacjami naszej emigracji. Obydwa spotkania warszawianie wygrali, a mianowicie: w Ostricourt 3:1 (1:1), a w Sallaumines 6:1 (3:1).

Święto sportowe w Chropaczowie.

Staraniem miejscowej Komisji Sportowej odbyło się w Chropaczowie 29 września rb. doroczne święto sportowe. Na program święta, ułożonego przez Komisję przy współudziale instruktora Powiatowego Komitetu w. f. w Świętochłowicach p. Redla, złożyły się zawody lekkoatletyczne miejscowych związków sportowych przy związkach społecznych. Pozatem odbyły się zawody oddziałów sportowych szkół powszechnych Zawody odbywały się od 27 do 29 września na boiskach KS. „Czarni". Ogrodu Jordanowskiego i Ogródków Działkowych. Zawody prowadzili instruktor powiatowy p. Redel i przewodniczący komisji sędziowskiej p. kier. Pieczka.

W niedzielę 29 września o godz 6 rano odbyło się w kościele nabożeństwo na intencję święta sportowego; potem o godz. 8 na boisku KS. „Czarni" odbyła się zbiórka i defilada zawodników przed władzami sportowemi. Przemówienie do zawodników wygłosił przewodniczący miejscowej Komisji Sportowej p. nacz. Przybyła. Wieczorem odbyła się w sali p Brachmańskiego wieczornica sportowa, w czasie której ogłoszone wyniki zawodów i rozdano nagrody, ufundowane przez M. K. S. i przez prywatnych ofiarodawców jak Zarząd kop. „Śląsk". Dyrekcję Państw. Zakładów Wodociągowych, p. lekarza dr Zennegga, kupców pp. Sidelkę, Rzeźniczka, Kowolika, Stokłosę, Koeppego, Brachmańskiego, Mojzę, Sorbę, firmę „Maraton" Jakubika i in.

Komisja sędziowska ustaliła następujące wyniki w ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych:

Drużyny męskie: Miejsce I: Zw. Strzelecki, II-gie Zw. Rezerwistów; III.cie KS. „Czarni"; IV.te Harcerze, V.te Straż Pożarna, VI Oddział Młodzieży Powstańczej, VII Kasyno; VIII Stow Śpiewu „Echo".

Drużyny żeńskie: I Sokół; II Orlice Zw. Strzeleckiego; III Tow. Młodych Polek; IV Harcerki.

Drużyny szkolne: chłopcy w koszykówkę — szkoła II, dziewczęta w „walkę narodów" — szkoła IV.

W uroczystości wzięły udział miejscowe władze, duchowieństwo, nauczycielstwo, przedstawiciele przemysłu, organizacje społeczne i liczna publiczność

Zawody te wyznaczyły zawodników do zawodów powiatowych, które odbędą się w niedzielę 6 bm. na boisku KS. „Naprzód" w Lipinach.

Serdeczne podziękowanie

składam W. Panu **dr. Stanisławowi Brücknerowi** za trudną, a szczęśliwą operację i za troskliwe leczenie mej żony w czasie ciężkiej choroby, oraz W. Panu Dyrektorowi Szpitala dr. Reinprechtowi, a zarazem całemu Zarządowi Szpitala Miejskiego w Bielsku i Wielebnym Siostrom Pielęgniarkom szczerze i gorąco dziękuję.

Zygmunt Lubertowicz
profesor gimnazjum.

Uwaga! Sportowcy hokeiści!

Śląski Klub Hokejowy zawiadamia swoich członków i sympatyków, że doroczne walne zebranie odbędzie się 5 b. m. o godz. 18 w Domu Sportowym przy ul. Kilińskiego. Zjawienie się wszystkich członków obowiązkowe. Na porządku dziennym będzie: utworzenie, ułożenie kalendarza imprez hokejowych na bieżący sezon.

Festyn sportowy w Brzeziu nad Odrą.

Oddział Związku Strzeleckiego w Brzeziu nad Odrą urządza 6 b. m. wielki festyn sportowy, połączony z wyścigami kolarskimi na trasie 16 km. Ponadto odbędzie się t. zw. „żółwi bieg" na przestrzeni 100 m. Zwycięzcy otrzymują nagrody. Trasa biegu kolarskiego prowadzi z Brzezia n. O. do Kornowaca przez Pogrzebie i Lubomję do Brzezia. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Z. S. na ręce pp. Wojciechowskiego Tadeusza wzgl. Pohla Artura do 4 b. m. Rozdanie nagród nastąpi wieczorem w sali p. Proskego, gdzie odbędzie się zabawa taneczna.

W Warszawie odbył się w Łazienkach niezmiernie interesujący konkurs hippiczny im. śp. Fryderyka Judjewicza (szybkości międzynarodowej). Na zdjęciu zawodnicy w czasie brania przeszkód. (Nr. 100) p. Teresa Praxmarer, Austrja, na Souviens Toi, (Nr. 51) por. Brandt (Niemcy) na Alchimist, (Nr. 36) por. Lepianowski Narcyz, I p. uł. Krech. na Sarnie II, i (Nr. 33) kpt. Mrowec Franciszek 5 d. a. c. na Paniczu.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 15.30 dla szkół.
Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 20.
Niedziela, dnia 6 października: „Akademja Ligi Morskiej i Kol." o godz. 12.
Niedziela, dnia 6 października: „Krewniaki" dla huty „Falva" o godz. 16.
Niedziela, dnia 6 października: „Krewniaki" dla P. P. W. o godz. 20.
Wtorek, dnia 8 października: „Olimpja" dla KPW. o godz. 20.

„Tosca" w Teatrze Polskim.

W środę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej wiecz. wspaniała opera Pucciniego „Tosca" z gościnnym występem Katlin Stalter primadonny oper zagranicznych w partji „Toscі", oraz w partji krwiożerczego Scarpia Stefanena Romanowskim.

Występ tych dwojga śpiewaków daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia, a jeżeli do tego dodamy, że partję Cavaradossiego śpiewa młody i utalentowany śpiewak Feliks Matheja znany już publiczności katowickiej z poprzednich występów — to przedstawienie będzie naprawdę stało na bardzo wysokim poziomie.

Bilety do nabycia w kasie Teatru i w „Orbisie". Bony i zniżki ważne.

REPERTUAR

Teatru Domu Ludowego w Chorzowie.

4 października 1935 r. godz. 20.00 Otwarcie sezonu teatralnego 1935-36. Gościnny występ Teatru Polskiego Z Katowic: „Krewniaki", komedja w 4-ch aktach, Michała Bałuckiego. Ceny biletów: od 55 gr do 2,20 zł.

Repertuar Teatru „RARYTAS"

Piątek 4 października: „Atak na Katowice.
Sobota 5 października: „Atak na Katowice".
Niedziela 6 października: „Atak na Katowice".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 1 października 1935 r.

Kino CAPITOL: „Sequoia".
Kino CASINO: „Regina".
Kino COLOSEUM: „Piotruś".
Kino RIALTO: „Kocham wszystkie kobiety".
Kino UNION: „Pieśń miljonów".
Kino DEBINA Dąb: „Żyd wieczny tułacz" (Ahasver). „Świat należy do ciebie".

Otwarcie sezonu koncertowego Towarzystwa Muzycznego.

Od trzech lat prowadzi Towarzystwo Muzyczne w Katowicach intensywną działalność koncertową. Zarówno symfoniczne koncerty jak i solowe recitale odznaczają się poważną wartością artystyczną i przyczyniają się do ożywienia śląskiego ruchu muzycznego. Praca ta będzie kontynuowaną również w zbliżającym się sezonie. Towarzystwo Muzyczne zapowiada osiem symfonicznych audycyj: koncertów i poranków symfonicznych. Audycje te będzie transmitować Polskie Radjo na wszystkie polskie stacje. Współudział w koncertach przyjmą miejscowi soliści i dyrygenci jak również zaproszeni muzycy (Jarecki, Mierzejewski, Adamska, Tawroszewicz i inni). Ogólna linja programowa uwzględni dzieła najpoważniejszych kompozytorów polskich i obcych. Pierwszy poranek symfoniczny poświęcony będzie twórczości, takich mistrzów jak Gluck, Tartini, Mozart i Beethoven. Poranek ten odbędzie się w niedzielę, 6-go października o godz. 12-tej m. 15 (punktualnie) w sali Śl. Tschn. Zakładów Naukowych (ul. Krasińskiego 1). Udział biorą symfoniczna orkiestra T-wa Muzycznego, dyrygent Faustyn Kulczycki, artystyczny kierownik Towarzystwa Muzycznego oraz solista prof. Józef Cetner — sentoszy skrzypek. Bardzo niskie ceny wstępów (od 50 gr do 1.50 zł) umożliwią najszerszym warstwom publiczności poznanie i usłyszenie wspaniałych arcydzieł muzycznych.

„Wesele na Górnym Śląsku".

Prześliczne widowisko regjonalne, zrodzone z poetyckiej inwencji prof. Stanisława Ligonia oraz Al. Kubiczki ukaże się na scenie w Katowicach-Załężu w niedzielę, dnia 6 października 1935 r. o godz. 19-tej (7) w sali p. Emanuela Świtały, staraniem Towarzystwa Polek Koło Katowice-Załęże, z przewodniczącą p. A. Kozikową na czele. Jest ono nawskroś orygnalne, autentyczne w swej pieśni i obyczaju, czarujące świeżością motywów zarówno muzycznych jak i wokalnych, przepojonych mocną i prostą uczuciowością oraz niebywale plastyczną obyczajowością ludzi, wrosłych twardo w tę ziemicę piastowską.

„Wesele na Górnym Śląsku" ma poza swoją barwnością, mieniącą się oryginalnie w słońcu życia, przedewszystkiem swój własny wyraz i ton: w pieśni, w tańcu i weselnych zwyczajach.

Lud śląski w Załężu, ujrzy w tym pięknym obrazie tradycje pradziadowskie i zostawi go testamentem przyszłym pokoleniom. Udział w widowisku biorą najwybitniejsze siły sceniczne Tow. Polek, Koła Młodych Polek, Chóru Kościelnego oraz zaproszone do współudziału najwybitniejsze siły sceniczne męskie z Załęża, które dają maximum gwarancji miłego spędzenia czasu w przedstawieniu. Reżyserję objął długoletni już reżyser teatrów ludowych i amatorskich p. Herman Hermański, który wkłada w tą sztukę całe swoje doświadczenie sceniczne, starając się wyczarować widowisko godne widzenia. Stroną śpiewno-muzyczną kieruje p. Jerzy Czaja, dyrygent Chóru Kościelnego w Załężu. Układ tańców śląskich p. Hermańskiego. O jaknajliczniejszy udział w przedstawieniu Szanownych Obywateli Załęża, Załęskiej Haidy i Debu uprasza Zarząd Towarzystwa Polek w Katowicach-Załężu.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 4 października.

CHORZÓW. Zebranie członków Polskiego Związku Zachodniego o godz. 19.30 w auli tut. Miejskiego Gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana. W czasie zebrania m. in. wygłoszony zostanie przez dr. Namysła odczyt p. t. „Ostatni szturg Gdańska z Polską" oraz „Teror czeski za Olzą".

Niedziela 6 października.

SZOPIENICE. O godz. 15.30 w sali w Browarze miesięczne zebranie miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. O godz. 10.30 zbiórka przy szkole I — wymarsz do Katowic celem wzięcia udziału w manifestacji. O liczny udział uprasza Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Zw. Poszkodowanych Uchodźców.

KATOWICE-LIGOTA. Zebranie o godz. 17-ej w Domu Związkowym przy klasztorze. Sprawy ważne. Referent przybędzie.

HAJUKI WIELKIE. Zebranie o godz. 14-ej w lokalu p. Mrozka, ul. Krakowska 129. Sprawy ważne.

WIELKIE PIEKARY. O godz. 17-ej zebranie w lokalu p. Grabowskiego, ul. Piekarska 18. Sprawy ważne.

Głowę pod parasol-
-nogi do kaloszy

9.9157-51.

3·50

Z językiem i bez języka.

Bata

Repertuar Kinoteatrów od 4 X. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	DZIEWCZĘ Z OBŁOKÓW Jose Molica, Rosita Moreno
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	REGINA Wohlbrück, L. Ullrich, O. Czechowa
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	WYSPA SKARBÓW Wallace Beery
KINO RIALTO św. Jana 24	KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY Jan Kiepura
KINO UNION 3 Maja 25	PIEŚŃ MILJONÓW Paweł Richter, Anna Hartmann
KINO DEBINA Dąb	1. Śluby ułańskie — Mankiewiczówna 2. ŁZY DWUDZIESTOLETNIEJ

»NA NIEZNANYCH SZLAKACH«

RADJO DLA DZIECI
W PIĄTEK 4. X. O GODZ. 12.15

Firma „Textyl" Katowice

Plac Marszałka Piłsudskiego 4 i 5 (Rynek 4 i 5)
i ulica 3-go Maja 8 i 10

zawiadamia tą drogą P. T. Klientelę, że spowodu świąt w sobotę, dnia 5 października 1935 r. oraz w poniedziałek, dnia 7 października 1935 r. składy zamknięte będą do godziny 18-ej (6-ej) wieczorem. (2280)

Pensjonat „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA (Śląsk Cieszyński) Telefon Nr. 66. Otwarty przez cały rok.

Kilka metrów od wody. — Ceny przystępne.

Konto P. K. O. 303 863. Zamiejscowym załatwiamy pocztą odwrotną

Km. 533, 883, 710, 598, 561/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie obwieszcza, że odbędą się następujące licytacje publiczne ruchomości, a to:

Dnia 9 października 1935 r. o godz. 12 w Wiśle Nr. 771:
2 łady, 2 wagi stołowe, 1 wentylator elektr., 1 lustro, 1 zegar, 1 stół, 4 fotele, 3 szafy, 2 obrazy, 5 łóżek, 3 stoły, 2 umywalki, 2 nocne szafki, 8 krzeseł,
oszacowane na kwotę 718 zł.

Dnia 9 października 1935 r o godz. 14.30 w Wiśle Nr. 675:
2 nocne szafki, 1 biurko, 1 szafkę, 1 maszynę do dzielenia ciasta, 8 worków mąki żytniej, 28 worków mąki pszennej, 1 sanie, 1 szafę, 1 konia, 1 wóz, 1 młynek, 1 otomanę, 1 ubranie, 1 komodę,
oszacowane na 1.984 zł.

Dnia 10 października 1935 r. o godz. 13 w Wielkich Górkach 47:
22 m3 desek olszowych,
oszacowanych na łączną sumę 880 zł.

Dnia 18 października 1935 r. o godz. 10 w Łączce Nr. 21:
1 maszynę do szycia, 1 szafkę, 1 kredens, 1 biurko, 2 szafy, 1 psychę, 2 nocne szafki, 1 stół, 1 zegar, 1 stojak na kwiaty, 1 skrzypce z futerałem, 2 obrazy,
oszacowane na łączną sumę 1.025 zł.

Dnia 23 października 1935 r. o godz. 12 w Godziszowie Nr. 17:
1 karetę czarną, 1 bryczkę, 1 wirówkę „Kolibri", 1 zegar, 3 szafy,
oszacowane na łączną sumę 1.200 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. (2229)

JAN JASZOWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego
w Skoczowie

Km. 1280/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie Gustaw Siwy, mający kancelarję w Cieszynie, Gmach Sądu Nr. 98 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1935 r. o godz. 9 w Cieszynie, ul. Sejmowa 1 i Stalmacha 30 o godz. 9.30 odbędzie się 1-sza i 2-ga licytacja ruchomości, należących do Dra W. Einbenschutza i Karoliny Einbenschutzowej, składających się z:
urządzenia mieszkaniowego i urządzenia biurowego,
oszacowanych na łączną sumę zł 3.525.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2227)

Dnia 16 września 1935 r.

G. SIWY, komornik.

Km. 2085/34.

Obwieszczenie o licytacji.

Wierzyciel: Jan Lips, Bobrek.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie Gustaw Siwy, mający kancelarję w Cieszynie, Gmach Sądu Nr. 98 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1935 r. o godz. 13 w Górnej Lesznej Nr. 65, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jerzego i Anny Gojniczków, składających się z:
3 krów, 1 wirówki, 2 koni, 1 kolasy czarnej, 1 bryczki żółtej, 1 maszyny młóckarni, 1 młynka do mielenia,
oszacowanych na łączną sumę zł 3.840.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2226)

Dnia 30 września 1935 r.

G. SIWY, komornik.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

Km. 1679 i 1680/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie Gustaw Siwy, mający kancelarję w Cieszynie, Gmach Sądu Nr. 98 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1935 r. o godz. 9.30 w Cieszynie, ul. Legjonów Nr. 5 i Plac Św. Krzyża 5, odbędzie się 1-sza i 2-ga licytacja ruchomości, należących do Aureory i Alicji Fizia, składających się z:
urządzenia mieszkaniowego oraz urządzenia sklepowego i różnych przyborów kosmetycznych i perfum,
oszacowanych na łączną sumę zł 3.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym (2228)

Dnia 30 września 1935 r.

G. SIWY, komornik.

POSAD POSZUKUJĄ

Książkowy ze znajomością języków obcych, biegły korespondent poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty do Pol. Zach. pod „L. C.".

SPRZEDAŻ

Maszyna do szycia nowa korzystnie do sprzedania. Chorzów III, ul. Maciejkowicka 9, pokój 1. (2277)

Stara szkołę położoną w centrum gminy przy głównej ulicy, nadającą się na cele handlowe wzgl. przemysłowe sprzeda Gmina Koszęcin. Bliższych informacyj udzieli Zarząd Gminy Koszęcin (2273)

POKOJE

Pokój umeblowany, duży, frontowy i słoneczny z całem utrzymaniem od dzielnem wyjściem dla solidnego pana od zaraz lub 1. października do wynajęcia przy ul. Marsz. Piłsudskiego 49, m. 3.

NAUKA

Konserwatorjum taneczne w Katowicach Pierwszorzędna Uczelnia tańców nowoczesnych, rozpoczyna naukę w odnowionej sali Grand Rest. Kościuszki 38, czwartek, 3 października. (2203)

Kursy języka angielskiego prowadzi rodowita Angielka, nauczycielka dyplomowana, ul. 3 Maja 30, telefon 301.57 (2236)

Pracownia krawiecka w Katowicach Teatralna 2, III p. „Mira" wyucza kroju damskiego najnowszą metodą.

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej"

I. Km. 1894/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 7-go października 1935 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Mikołowie przy ul. Kościelnej: urządzenie pokoju jadalnego składającego się z jednego bufetu, 1 kredensu, 1 stołu do rozsuwania, 8 krzeseł wyściełanych skórą, 2 foteli, 1 zegar stojący, maszynę do szycia marki „Rast i Gasser", 1 koń bronzowy klacz, 1 wóz roboczy, 1 sanie wyjazdowe, 1 futro męskie, 12 książek Lekslkon Majera (niem.), 17 Geschichte der Päpste (Pastora wydanie), 17 dużych puszek lakieru do emaljowania, 18 małych puszek lakieru do emaljowania, 1 lodownię, serwis jadalny (porcelana), 19 spodni roboczych, 38 koszul i kalesON, 1 swetrów damskich i męskich, 18 kartonów po 2 tuziny obcasów gumowych, 10 bamborzy, 24 garnitury kuchenne (fajansowe), 2 garnitury do umywalki, 2 garnki do prania (cynkowe), 1 wanienka cynkowana, 20 rurków emaljowanych o różnej wielkości, 200 herbaty „Wassyly Perlof", 4 garnitury fajansowe (12 sztuk) na piasek, wodę i mydło z ramami, 20 misek emaljowanych o różnej wielkości (blaże), 6 cebulniczek (blaszane), 25 proszków do czyszczenia (Siraks), 20 proszków do prania (Sil), 60 talerzy porcelanowych, 20 kg. cykorji, 2 żelazka do prasowania, 1 maszynkę do mielenia mięsa, 1 umywalkę emalj., 2 wieszadła na pokrywki, 12 szczotek do zamiatania, 6 pendzli do bielenia, 12 kg. kakao, 1 puszkę blaszaną, 3 piece żelazne Nr. 2, 3, 4, 1 wagę sklepową na 10 kg., 50 kg. kawy zbożowej, 1 worek, 3 dzbanki do mleka emalj. z nakrywkami 1 wannę emalj. w wartości 6.615 zł.

I. Km. 1402/35.

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 19 października 1935 r. o godz. 13 sprzedam publicznie w Podlesiu przy ul. Uniezowskiej:
5 sztuk fuzji do polowania, 1 zegar stojący w wart. 1.000 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży pół godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2232)

DOMINIK JURASZ
Komornik Sądu Grodzkiego
w Mikołowie, rewiru I-go.

VI. Km. 608/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru VI Stanisław Stawecki, mający kancelarję w Chorzowie I., ul. Katowicka Nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chorzowie (sala posiedzeń nr. 16) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Feliksa Starzyńskiego nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Królewska Huta tom 63 wykaz 115 położonej w Chorzowie I., ul. Wolności 64 a składającej się z domu mieszkalnego, w którym jest restauracja, sala teatralna wraz z urządzeniem i ogrodem o powierzchni 3,654 m2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 146,642, cena zaś wywołania wynosi zł 109,981,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 14.664.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą owodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej i 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia nr. 3, sala Nr. 16.

Chorzów, dnia 28 września 1935 r.

(2224) ST. STAWECKI, komornik.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Województwo Śląskie.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. handlarz Szmul Wolf Luks, kawaler, zamieszkały w Lipinach, ulica Barbary 3, syn handlarza Chaima Lukasa i żony jego Ruchly z domu Trzebiner, oboje zamieszkałych w Sosnowcu;
2. niezamężna Szajndla Małka Trzebiner zamieszkała w Lipinach, ulica Barbary 3, córka handlarza koni Izraela Trzebiner'a i żony jego Sury z domu Dauman, oboje zamieszkałych w Sosnowcu — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Lipinach i w dzienniku „Polska Zachodnia". O ewentualnych przeszkodach należy powiadomić niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego.

(Okrągła pieczęć).

Lipiny, dnia 18-go września 1935 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zast. (—) P. STRZODA.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chorzowa

ogłasza

nieograniczony przetarg

na dzierżawę hotelu (12 pokoi) i restauracji Hotelu Dworcowego w Chorzowie na przeciąg 3-ch lat.

Oferty na piśmie należy składać najpóźniej do 15. października 1935 r.

Wynik gwarantowany. Wpisy przyjmuje codziennie. Sprzedaje formy na zamówienia. (2244)

Przetarg publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" w nr. 224 z dnia 30 września rb. przetarg publiczny na budowę wież reflektorowych konstrukcji żelaznej w Gdyni. Termin składania ofert upływa 22 października rb. o godz. 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwow. w Toruniu. (2218)

III. Km. 2079/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 7-go października 1935 r. o godz. 13 popołudniu sprzedam publicznie w Małej Dąbrówce przy ul. M. Piłsudskiego nr. 12:
1 szafę na ubrania trzyczęściową z lustrem, 1 umywalkę z lustrem i marm., 2 wozy mleczarskie, 1 wóz roboczy zwyczajny, 2 konie wałachy 8 i 12 lat brunoki, 1 maszynę do szycia „Afrana", 2 szafki nocne.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 860 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2225)

(—) GÓRSKI, Komornik.